Nr. 200. **Niedziela, 31 Sierpnia 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę Maryę z Blauthów Elektórowiczowę, w Stanisławowie, stałą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia

Rząd belgijski widział się zniewolonym wysłać znaczniejsze siły zbrojne w okolice, w których, z jednej strony wichrzenia obcych agentów, z drugiej niezadowolenie robotników górniczych, pomnaża ciągle szeregi opuszczających pracę. Niezadowolenie wybuchło w skutek odnowienia rozporządzenia z roku 1852, wedle którego wolno właścicielom kopalń potrącać część zarobku tym, którzy bez oczywistej przyczyny opuszczą pracę. Rozporządzenie to zastosowało wielu przedsiębiorców równocześnie, i tem się tłómaczy wzrastająca liczba uczestników zmowy. Właściciele kopalń w Honnu, Wasmes, Escouffiaux i Grand Buisson, pragnąc uśmierzyć rozdraźnienie, kazali na wszystkich sztolniach przybić ogłoszenie, że nie wprowadzą nowego regulaminu, byleby roboty odbywały się nadal pod warunkami dotychczasowemi. Pojednawczy ten krok pozostał bez skutku. Robotnicy z Wasmes byli podburzeni przez młodego anarchistę z Francyi, którego wprawdzie uwięziono i odstawiono do granicy, ale już przedtem w całym okręgu uchwalono zaniechanie robót. Położenie jest w tych warunkach bardzo groźne. Według organu półurzędowego, delegaci robotników postanowili wydać manifest, wzywający, ażeby robotnicy całej Belgii byli po 14 września gotowi do zmowy. Na ten dzień zapowiedziany został kongres robotniczy.

W kołach interesowanych najbliżej i w sferach rządowych pragnęliby zapobiedz przynajmniej, ażeby większość robotników nie uległa wpływom anarchiczno-socyalistycznym. Dotychczas interweniuje czynnie tylko jeden z dygnitarzy rządowych. Jest nim gubernator prowincyi Hennegau, książę d'Ursel. Znany z tendencyj pojednawczych i z pośrednictwa podczas dawniejszych wichrzeń, książę d'Ursel wzywał znowu delegatów robotniczych, i proponował im ustępstwa, które wymógł na kilku kierownikach większych przedsiębiorstw. Dobra wola rozbiła się jednak o upor ogółu, który lgnie dziś do jedynego hasła, a jest niem: prawo głosowania powszechnego. Wielu też poczytuje wzmiankowane u wstępu odnowienie regulaminu tylko za pretekst, którego używają przewódcy robotników dla podtrzymania zmowy, w rzeczy samej zaś chcą wymódz jakieś przyrzeczenie w sprawie głosowania. To pewna, iż rząd przyrzeczeń podobnych robić nie może, albowiem uchwalenie rewizyi konstytucyi zależne jest od Izby deputowanych. Z hasłem głosowania nie wszędzie mogą wystąpić przewódcy, dlatego w celu utrzymania rozjątrzenia używają pobudek, bezpośrednio na tłumy działających. Regulamin o potrącaniu wypłat z zarobku, zrozumiały jest dla wszystkich, tem więc wojują inicyatorowie ruchu.

W skutek niepewnej, z dnia na dzień sytuacyi, wojsko się nuży. Przybyłe z Arlon i Namur siły zbrojne, rozlokowane w koszarach i obozach, stoją dzień i noc pod bronią, ażeby wyruszyć na każde zawołanie. Według doniesień z dnia wczorajszego, wzrosła znowu liczba uczestników zmowy. Ludziom tym, niepracującym, dostarcza w każdej okolicy funduszów ktoś nie z ich warstwy, ale kto, nie wiadomo. Władze podwoiły czujność, ażeby nie dopuszczać przynajmniej z zagranicy wichrzycieli. Nie ma prawie dnia, żeby jednego z nich nie uwięziono. W więzieniach znalazło się zresztą już i wielu robotników miejscowych, którzy dopuszczają się nadużyć. Obawy są ogólne, jeżeliby się bowiem sprawdzić miały pogróżki przewódców, to w jesieni musiałyby być zamknięte wszystkie fabryki Belgii dla braku rąk. Ewentualność podobna byłaby klęską ekonomiczną dla kraju, wyłącznie przemysłowego. Obecnie też odzywają się coraz liczniejsze głosy ubolewania, iż zarządzone przez gabinet utworzenie rad przemysłowych zostało zaniechane, gdy był czas na to, obecnie zaś cała ta sprawa jest odroczona, kiedyby takie instytucye mogły oddać usługi znakomite.

Sprawy krajowe.

(*Opieka publiczna nad ubogimi*).

Od dawna żadna z publikacyj, traktujących kwestye społeczne, nie wywołała takiego zainteresowania, jak wydane właśnie dziełko dr. Bronisława Łozińskiego, p. t.: „Opieka publiczna nad ubogimi". Autor, gruntowny znawca stosunków krajowych, porusza w najnowszej swej pracy niezmiernie ważną dla kraju kwestyę, pragnąc nią — jak sam pisze — zwrócić uwagę na rzecz, „której odmówić nie można wybitniejszego znaczenia aktualnego, a która mimo to u nas, nawet w czasach tak gorączkowej dążności do inicyowania, a przynajmniej omawiania różnych reform, nie pobudziła nikogo do poważniejszej akcyi w kierunku ustawodawczym, lub chociażby tylko administracyjnym... Snujące się przed oczyma tłumów, rażące przykłady niedostatecznej lub niedbałej opieki publicznej nad ubogimi, propagują rozgoryczenie i żądzę przewrotu w stosunkach społeczno-ekonomicznych, w sposób niemniej niebezpieczny, aniżeli burzliwe zgromadzenia i rozprawy malkontentów z klasy robotniczej, albo podżegające broszury i artykuły treści socyalistycznej".

Autor, zaznaczywszy w ten sposób cel swojej publikacyi, stwierdza fakt, iż sprawa opieki nad ubogimi nie zwróciła dotąd niestety na siebie uwagi ustawodawstwa krajowego ani w tym stopniu, jak tego sama doniosłość rzeczy wymaga, ani nawet w takiej mierze, jakby oczekiwać wypadało już z tego powodu, iż inicyatywa ustawodawcza naszych posłów sejmowych jest wcale płodną i bynajmniej niejednostronną, lecz owszem zwykła poruszać najrozmaitsze kwestye. Autor, nie chcąc kłaść powyższego faktu na karb przeoczenia lub zapoznania aktualności, mniema, iż trzeba go chyba w ten sposób tłómaczyć, że publiczna opieka nad ubogimi, stanowiąca jeden z działów własnego zakresu działania gmin, uważaną jest za mniej ważny punkt tej ogólnej reformy stosunków, która od lat kilku stanęła na porządku dziennym pracy ustawodawczej Sejmu. Uzasadniwszy przekonywająco potrzebę zerwania z podobnem zapatrywaniem, autor przychodzi do konkluzyi, iż wydanie osobnej ustawy krajowej o opiece krajowej nad ubogimi, przedstawia się jako konieczność, jeżeli sprawa, o której mowa, ma być tak załatwioną, jak na to zasługuje.

Tak zakreśliwszy ramy swego tematu przystępuje autor do ich wypełnienia. Zastrzega on z góry, że ta rzecz, którą rozwija, nie obejmie całej skali ubóstwa, ze wszystkimi odcieniami dysharmonii, między posiadanemi zasobami a mniej lub więcej

---

10)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

VIII.

(Ciąg dalszy.)

Wtem Nora obróciła się do mnie i zagadnęła w chwili, gdy już dokoła stołu panowało kulminacyjne kolacyi ożywienie, gdy Pepita zaczynała spiewać niemiecką piosnkę, będącą wówczas w modzie w jednym z teatrów wiedeńskich.

— Panie Adolfie, — mówiła — *George* powołuje się na pańskie świadectwo....

— W czem pani?

— Że się we mnie kocha od miesiąca....

— Stwierdzam to....

— Stwierdzasz? — spytał Jerzy — nieprawdaż?

— Stwierdzam! — powtórzyłem.

— Widzisz panno Noro? — zagadnął Jerzy.

— Daj mi pan pokój z panną Norą, — zawołała w odpowiedzi panna Tèbé. — Ja ci już oddawna mówię George, a ty wciąż wyjeżdzasz z jakąś panną Norą.... My jesteśmy między sobą i ot! patrz, tam siedzi nasz stary poczciwy stajenny, niegdyś zwykły chłopak od czyszczenia koni, który mi krótko „Nora" mówi.... A ty George, do tego przyzwyczaić się nie możesz? I mówisz, że mnie kochasz? Jeźli mnie kochasz, to powinieneś kochać i to życie, które ja lubię. Bo ty wiesz, że ja cyrk lubię, gdybym chciała, tobym już oddawna mogła być taką damą, którejby mówili „pani baronowa".

Tu zwróciła się przezemnie do Alicyi i zagadnęła:

— *Allice*; powiedzże, że się o mnie zeszłego roku w Wiedniu starał baron, ten, pamiętasz? co wyglądał głupi, jak but, a łysy był, jak kolano.

Nie czekała odpowiedzi, tylko uchwyciła za kieliszek i stukając się nim z Jerzym, ciągnęła swym dziwnie kobiecym, a harmonizującym z mową jej, dżokeja, głosem:

— Wypijmy starym niemieckim zwyczajem „bruderschaft" i odtąd mów mi Nora, jak ja tobie *George* mówię.

— A więc zdrowie twoje Noro! — zawołał cicho Jerzy.

— Zdrowie Nory! — powtórzyłem głośniej.

— Zdrowie Nory! — zahuczało dokoła stołu.

Było to właśnie w chwili, w której już ten i ów, zmęczony długiem siedzeniem, wstawał od stołu. Skorzystałem z tego i oddaliwszy się, zająłem miejsce w kącie sali na kanapie, zkąd obserwowałem tę oryginalną Norę.

Niepojęcie intrygowała mnie ona co moment więcej swą typowością, płynącą z rdzenia jej natury, swą naturalnością, która i w teatrach, a zatem i w cyrkach bywa zawsze wyjątkową.

Tymczasem śmiano się i bawiono. Przy mnie usiadł ten stary ex-stajenny, którego podczas kolacyi była wskazała Nora. Chciał on widocznie, tak, jak ja, uchylić się od wrzawy i uznał ku temu moje miejsce za najdogodniejsze. Wiadomość, że mój sąsiad całe swe życie spędził w tym cyrku, nasunęła mi myśl, że od niego mógłbym zasięgnąć języka. Mimo więc wielkiego zmęczenia, zacząłem z nim rozmowę.

Gwarzyliśmy. Stary opowiadał mi anegdoty i objaśniał o tej, to owej z bawiących w sali, a nieznanych mi osobistości. Ten był słynnym jeźdźcem, ów umiał tresować z bajeczną szybkością konie, a tamten znów znał się na nich tak doskonale, iż używanym był tylko do zakupu w stadninach rumaków dla cyrku, i nigdy się na zdolnościach ich nie mylił.

Zajmujące rzeczy opowiadał mi staruszek, będący obecnie *quasi* emerytem w tym cyrku i dozorującym stajen.

Nagle moją uwagę zwrócił młodzieniec, jakoś odrębnie od wszystkich wyglądający, którego sposób zachowania się podczas kolacyi był mnie już uderzył. Mężczyzna ten bowiem wyglądał prawie obcym w tem gronie a zdawał się wysoce interesować Norą, która na niego najmniejszej nie zwracała uwagi.

— A kto to jest ten? — zapytałem mego sąsiada, wskazując oczami interesującego mnie młodzieńca.

— To pan Singer.... baron Singer.

— Któż to?

— Właściciel wielkiego teatru z Berlina.

— Cóż on tu robi?

Staruszek nachylił się do mnie i mówił:

— Stara się o Norę.... ale nic z tego nie będzie.... Fabryka źle idzie i chciałby podreperować swoje interesa.... Odmówiła mu już ze trzy razy, ale on wciąż za nami jeździ.... Nora nie głupia....

— A więc Nora jest tak bogatą? — zapytałem niedbale, by nie obudzić podejrzenia stopniem, w jakim mnie odpowiedź interesowała.

— Ho! ho! — mruknął stary — w dzień ślubu, trzykroć sto tysięcy talarów, choćby i cyrk ojcu zostawiła....

— Zkądże ta fortuna?

— Po matce.

— Matka była....?

— Żoną Delvodera....

— Tak!

— Ona więc jest córką?...

Stary spojrzał na mnie, jakby ze zdziwieniem, zamyślił się, jeszcze raz mi się przypatrzył i bąknął:

— Nie wiem.... tego nie wiem.... dość, że Nora jest posażną, ale ona cyrk lubi.... ho! ho!... musiałaby się dobrze zakochać, by go porzucić.... nic dziwnego.... wychowało się to między nami.... od dziecka to na koniu. A ładna? co? jak królewna? hę?

Nad ranem wróciliśmy do domu z Jerzym. Ten nic nie mówił, a i ja nie byłem rozmowny. Ten szampan bowiem, jeśli dobrze zamrożony, ma tę wadę, że właściwie zaczyna działać po kolacyi.

IX.

Czy to mogło być prawdą, by *Melle Tèbé* była milionerką, i by dotąd nie była kochanką Jerzego? — oto dwa pytania, które mi nagle zaczęły nie dawać spokoju, które co minuta narzucały się mej wyobraźni.

Musiałem je przecież rozwiązać, już to jako ciekawe same przez się, już to ze względu na Jerzego, który mnie zaczynał niepokoić.

niezbędnemi potrzebami; lecz wyłącznie tylko ubóstwo występujące na jaw w ten sposób, że dobra materyalna egzystencya dotkniętej niem jednostki, bez pomocy byłaby niemożliwą lub co najmniej w wysokim stopniu zagrożoną.

Z przedstawionego w dziełku prawnego stanu kwestyi opieki nad ubogimi wynika jasno, iż punkt ciężkości tej opieki spoczywa w gminie. Jak jednak gminy wywiązują się z ciężącego na nich ważnego zadania, tego najwymowniejszą ilustracyą jest stolica naszego kraju. Przemówimy słowami samego autora:

„Jeżeli bowiem we Lwowie — pisze on — pod okiem magistratu i władz w ogóle, całe tłumy żebractwa snują się, jakby na urągowisko ustawy, przed kilku laty wydanej, a nakładającej surowe kary na żebranie, — jeżeli w stolicy kraju gmina tak postępuje w obec ubogich, jak gdyby cały ciężar opieki nad nimi spadał na prywatne zakłady dobroczynne i na dobroczynność prywatną — to cóż dziać się musi po za rogatkami Lwowa, szczególnie w gminach wiejskich, mających na czele zarządy nieudolne, a przytem i nieświadome wszystkich, prawnie określonych obowiązków gminy?"

Autor, który do pracy swojej zabrał się po gruntownem przestudyowaniu przedmiotu i nagromadzeniu obfitego materyału, przystępuje bezzwłocznie do uzasadnienia wyżej wypowiedzianych słów, a czyni to na podstawie dat, zebranych i ogłoszonych przez Wydział krajowy przed kilku laty, jako „Materyały do reformy ustawy gminnej" dla użytku ankiety, która skutkiem uchwały sejmowej zajmowała się zbadaniem wyników dotychczasowej, przeszło 20-letniej autonomicznej administracyi gminnej

Na postawione w odnośnym kwestyonarzu pytanie, około 40 wydziałów powiatowych, otwarcie i bez upiększenia stanu rzeczy stwierdza, iż gminy nasze po prostu wcale nie spełniają swoich obowiązków w obec ubogich; że zatem ubodzy zdani są na łaskę losu. Kilka tylko odpowiedzi wzbudza pewną otuchę, chociaż i w tych, na pozór dodatnich zapiskach znajdują się uwagi, które — zdaniem autora — mogłyby do śmiechu pobudzić, gdyby rzecz sama nie była tak smutna, gdyby każdy zapisek tego rodzaju nie stanowił niejako ciężkiego wyrzutu zaniedbania prymitywnych obowiązków w obec ofiar nędzy! Można bowiem wyobrazić sobie, jak wygląda opieka nad ubogimi tam, gdzie „czujność nad żebractwem roztacza straż żandarmeryi" (Wieliczka); gdzie zapobieganie żebractwu polega na „karaniu niepoprawnych i wydalaniu obcych" (Tarnów); gdzie w sprawie opieki nad ubogimi „działalność gmin jest ograniczona, a tylko żandarmerya przytrzymuje żebraków i odstawia ich do sądów powiatowych" (Lisko); gdzie fundusze, dla ubogich przeznaczone lokowane są w kasach pożyczkowych i „wzrastają wprawdzie lecz nie na pożytek ubogim" (Drohobycz); gdzie „zapobieganie żebractwu jest nieco ospałe, a więcej od zwierzchności gminnej czuwa nad tem żandarmerya" (Sokal); wreszcie tam, gdzie zwierzchność gminna „niemającym schroniska daje przytułek w domu cmentarnym (Śniatyn). Więc żandarmerya, która nie ma centa na cele dobroczynne i dobroczynnemi sprawami w ogóle zajmować się nie może, bo ustawą wyłącznie powołana jest do czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym — ta żandarmerya wyręczać ma w kilku powiatach gminy w obowiązku pamiętania o ubogich! Dosadniej trudnoby scharakteryzować zapoznawanie obowiązków i nieznajomość ustaw w tym dziale administracyi autonomicznej!

Wykaz ten jednak zawiera także i takie szczegóły, które na przyszłość przynajmniej otuchę wzbudzić mogą. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z obojętnością organów gminnych w sprawach zaopatrywania ubogich, nie łączy się wszędzie brak wszelkich środków na cele tego rodzaju. Pokazuje się owszem, że mamy w wielu gminach zakłady dobroczynności i osobne fundacye dla ubogich, a prawie wszędzie specyalne fundusze.

Źródłem złego tedy nie jest brak potrzebnych środków, lecz brak stałej organizacyi nad ubogimi. Autor, wykazawszy nieodzowną potrzebę poprawy w tym kierunku, przytacza po kolei szereg krajów koronnych i podaje zarys tego, co tam zdziałano niewielkiemi stosunkowo środkami, w interesie zorganizowania stałej opieki nad ubogimi. A chociaż nie wszystkim jeszcze sprostano istotnym potrzebom, to przecież znacznie więcej niż w Galicyi gdzie „żebractwo, snujące się z miejsca na miejsce, zastępujące drogę przechodniom i nękające ludzi dobroczynnych na każdym kroku, stanowi istną plagę, rzucającą cień na nasze urządzenia administracyjne". I tutaj znowu, jako ilustracyę stosunków i miarę złego przytacza autor stolicę kraju z całemi legionami wstrętnych, przykrych, lub gorszących okazów nędzy ludzkiej, zdanych zupełnie na łaskę losu. „Owa żebracza dekoracya Lwowa — mówi autor — stanowi jego smutną osobliwość, do której stali mieszkańcy przyzwyczaili się tak, jak przyzwyczajeni byli dawniej do znoszenia wielu innych, dziś już usuniętych przykrości, która jednak razić, a nawet gorszyć musi każdego przybysza, oceniającego stosunki administracyjne europejską miarą wymagań".

Autor, godząc się na potrzebę wydania surowej ustawy karnej przeciw żebrakom i włóczęgom, oświadcza, iż już same względy polityczne wymagają, aby przed jej wydaniem uregulowano publiczną opiekę nad ubogimi.

„Jednym bowiem z pierwszych skutków dobrze zorganizowanej publicznej opieki nad ubogimi, byłoby umożliwienie użycia na cele lepsze owych drobnych, ale w całości na wielkie sumy składających się datków, które dziś jednostki, idące za popędem dobrego serca, rozrzucają po ulicy pomiędzy biednych bez kontroli i bez rękojmi, że datkiem swoim niosą ulgę biednym, a nie wspierają próżniactwa i niegodziwej spekulacyi na dobroczynność prywatną. Dalszym skutkiem dobrze zorganizowanej publicznej opieki nad ubogimi byłoby umożliwienie ścisłego oddzielenia ofiar nędzy, mających tytuł do tej opieki, od zupełnie zdolnych do pracy włóczęgów i żebraków, którzy społeczeństwu nie tylko przynoszą tę stratę, jaka się łączy z każdem marnowaniem siły, lecz nadto wyłudzają od łatwowiernych grosz, na dobre cele przeznaczony. Dobrze zorganizowana opieka publiczna nad ubogimi i w parze z nią idące ściśle zastosowanie całego rygoru środków prawnych przeciw karygodnemu żebractwu, uchyliłoby zatem jedno ze źródeł demoralizacyi publicznej, a zarazem przysporzyłoby pracy produkcyjnej wiele rąk zdrowych, dziś z obłudą do ludzi litościwych po jałmużnę wyciąganych!"

Autor zastanawia się następnie nad sposobami uzyskania funduszów, potrzebnych do pokrycia udziału w kosztach publicznej opieki nad ubogimi, porusza t. z. podatek „zbytkowy" i uważa go za najbardziej odpowiedni na cele takich funduszów.

„Kwestya wydatności czystego dochodu z podatku zbytkowego — pisze autor — ma w każdym razie praktyczne znaczenie, ale nie może stanowić szczegółu rozstrzygającego. Dochód bowiem byłby mniejszy lub większy, stosownie do mniej lub więcej racyonalnego urządzenia wymiaru i poboru poszczególnych opłat; ale ostatecznie zawsze liczyć można na to, że istnieć będzie trwałe źródło funduszów, przeznaczonych na pomoc dla ludzi, zupełnie ogołoconych ze środków do życia".

W dalszym toku swej wielce zajmującej i pouczającej pracy, autor zwraca na to uwagę, iż interes społeczny w obszerniejszem tego słowa znaczeniu wymaga, aby opieka publiczna w stosownym rozmiarze rozciągnięta została także na tę kategoryę ubogich, którzy, chociaż pozbawieni są wszelkich zasobów, posiadają jednak fizyczne warunki zabezpieczenia sobie egzystencyi własną pracą i tylko wskutek braku sposobności do zarobkowania chwilowo popadli w stan, wymagający opieki i pomocy Ta kategorya ludzi ubogich stanowi materyał, z którego los stosownie do stosunków, otoczenia a nawet zrządzeń przypadku, wytwarza pożytecznych pracowników, albo zgraję włóczęgów, usiłujących żyć bez pracy z żebractwa, lub w danym razie nawet ze zbrodni.

To też wszędzie, gdzie istnieje uregulowana opieka nad ubogimi, pamiętano także o tem, aby dla indywidyów powyższej kategoryi powstały osobne instytucye.

I tutaj pomiędzy krajami koronnemi na czele stoi Dolna Austrya, w której powstała instytucya przytulisk dla ubogich podróżnych, instytucya wypróbowanej a wielkiej użyteczności, i z tego powodu za przykładem Dolnej Austryi zaprowadzona już w kilku innych krajach koronnych, mianowicie: na Morawie, w Styryi i Austryi Górnej, gdy w innych także krajach Austryi zarządzono już w tej mierze przygotowania, lub przynajmniej wstępne zbadanie stosunków. W Galicyi nic jeszcze w tym kierunku nie zrobiono, a na wszelki wypadek — jak trafnie zauważa autor — zachodzi kwestya, czy już dziś nie należałoby zrobić próby, która nie wymagałaby wielkiego nakładu a rezultatami swojemi lepiej objaśniłaby sytuacyę, aniżeli opinia, oparta na przypuszczeniach. Sejm morawski w r. 1887 utworzył tylko w dwóch powiatach przytuliska na próbę, a rezultatem tej próby była powzięta zaraz w następnym roku uchwała sejmowa o zaprowadzeniu przytulisk w całym kraju.

W ostatnim rozdziale swej pracy zastanawia się autor nad tem źródłem pomocy dla ubogich, jakiem jest dobroczynność ludzka, i tutaj roztacza szereg myśli i zapatrywań głębszego znaczenia.

SPRAWY MONARCHII

(*Niemiecko-czeska ugoda.*)

Jeden z dzienników północno-niemieckich w Czechach a za nim *N. fr. Presse* doniosły, jakoby nie było nigdy mowy o zwołaniu dalszej konferencyi ugodowej przed zebraniem się Sejmu. Na to piszą z Wiednia do *Czasu*: „Doniesienie to o tyle jest z prawdą zgodne, iż Rząd nie myśli o zwołaniu takiej konferencyi i nie ma powodu do tego, albowiem chcąc zwołać taką konferencyę, musiałby Rząd wystąpić z jakimś programem nowym, jako podstawą do dalszych obrad. Ale ztąd nie wynika — na co kładziemy wielką wagę — aby myśl zebrania się ponownej konferencyi ugodowej nie mogła i nie miała wyść z łona obu stronnictw narodowych. Jeżeli strony obie domagać się będą zebrania się mężów zaufania, tych samych naturalnie, którzy torowali drogę do ugody, Rząd — jak mniemamy — bynajmniej nie sprzeciwi się takiemu zamiarowi i użyczy swej asystencyi. Pobudek i podstaw do podobnej konferencyi przed zebraniem się Sejmu byłoby niemało. — Przedewszystkiem porozumienie się obopólne co do dalszej taktyki w Sejmie w obec przedłożeń ugodowych, zwłaszcza co do niegotowego jeszcze a tak ważnego kompromisu między obu obozami wielkiej posiadłości, byłoby nader wskazanem. Na to mamy miesiąc czasu, gdyż Sejmy zaledwie w ostatnich dniach września zwołane będą. Taka konferencya, powstała z woli obu stronnictw, mogłaby posłużyć do wymiany wielu myśli zdrowych i zbawiennych. Czekałoby mężów zaufania w każdym razie mniej ciężkie zadanie, aniżeli żmudna praca, która wiodła do znanych punktacyj ugodowych z dnia 19 stycznia b. r."

Z Berlina.

(Manewry. — Sprawa dymisyi ministra wojny. — Kwestye finansowe cesarstwa. — Nowe projekta kolejowe).

O ile dotąd wiadomo, cesarz Wilhelm przepędzi cały miesiąc wrzesień w Niemczech i poświęci go prawie wyłącznie ćwiczeniom wojskowym.

Manewry floty i korpusów niemieckich u wybrzeży Północnego morza, trwać będą tydzień, t. j. od d. 3 do 10go września. Po manewrach szleswickich nastąpią manewry szląskie, na które, jak wiadomo, przybędzie Najj. Cesarz austryacki.

Na manewry w Szleswiku zostali zaproszeni: ks. Albrecht pruski, hr. Moltke, minister wojny Verdy, szef sztabu gen. hr. Waldersee i wielu innych wojskowych.

W sprawie dymisyi ministra wojny, pisze dobrze zwykle poinformowana *Börsen Ztg.*: „Podczas obrad parlamentarnych nad projektem wojskowym, zapowiedział minister wojny wcale niewesołe rzeczy, o przyszłych nowych nakładach na armię. Kanclerz gen. Caprivi zaś w Izbie, łagodnie, mimo to wyraźnie poprawił odnośne enuncyacye ministra wojny, a skutek był ten, że minister podał się do dymisyi. Dotąd jednak cesarz nic w tej sprawie nie postanowił. W kołach, utrzymujących z dworem bliskie stosunki, obiega i uważane jest jako autentyczne, następujące zdanie cesarza, w tej sprawie jakoby wypowiedziane: „Nie mogę się przecież dla małych błędów, które się zwykle popełnia, i które każdy popełnia, pozbywać mężów wybitnych, jeżeli nie dzieli nas zasadnicza różnica zdań w kwestyach najważniejszych". Z tych względów przeważa przekonanie, że minister wojny pozostanie w urzędzie, ile że powody, które go skłoniły do podania się do dymisyi, w tym czasie znacznie straciły na ważności".

Sekretarz stanu, bar. Maltzahn, odbył w sprawie finansów cesarstwa naradę z ministrami skarbu: bawarskim, badeńskim i wirtemberskim, ponieważ zachodzić miała w tej sprawie różnica zdań w odnośnych ministerstwach. Porozumiano się w ten sposób, że w bieżącej sesyi parlament nie będzie się zajmował kwestyami podatkowemi.

Nowe projekta kolejowe przedłoży minister Maybach sejmowi pruskiemu w przyszłej sesyi. Według *Magdeb. Ztg.* w ministerstwie kolei żelaznych pracują obecnie nad projektem, proponującym budowę nowych torów pierwszo- i drugorzędnych i budowę dworców. Prace odnośne mają być ukończone w pierwszej połowie października.

Zresztą poczuwałem się do pewnych obowiązków względem niego. Jakkolwiek pan Leon, wysyłając mnie do Warszawy i zawierając ze mną dziwaczny układ, nie żądał niczego więcej, tylko tego, bym był Jerzemu kolegą i przyjacielem, przecież przyjmując tę rolę, uważałem, że przyjąłem pewne moralne obowiązki.

Otóż nasuwało mi się tu pytanie, czy w zakres tychże nie wchodziło wglądnąć w stosunek Jerzego z Norą.

Myśli moje plątały się.

Pan Leon był mi kilkakrotnie dał do zrozumienia, iż młodzieniec powinien się wyszumieć i wyhulać. Chodziło mu tylko o to, by w tej hulance miał przyjaciela, któryby go na czas zatrzymał przed przepaścią. Tej nie widziałem, a mimo to doznawałem dziwnych niepokojów.

— Przecież podkochiwanie się Jerzego w Norze, było najzwyklejszym objawem, właściwym jego wiekowi.— Tłómaczyłem sobie, ile razy zatrważało mnie to uczucie, wszechpotężnie i jedynie ogarniające młodzieńca.

Panu Leonowi chodziło o danie synowcowi możności ciągłego korzystania ze skarbów, jakimi w jego oczach rozporządzał człowiek, zastanawiający się nad życiem, nie skrajny, wyrozumiały na słabości, gardzący świecidłami, ot niby autor.

Czyż mogłem tymi zasobami oddziaływać na młodzieńca, który rano wybiegał na próby do cyrku pana Delvodera i nie wracał z niego, aż późną nocą?

Nagle spostrzegłem, iż się znajduję w fatalnem położeniu. Nie obudzały we mnie skrupułów pieniądze pana Leona, których używałem, bo był on mym stryjem, jak nim był dla Jerzego; ale męczyła mnie okoliczność, że musiałem kłamać przed obiema paniami, obdarzającemi mnie największem zaufaniem, a pytającemi coraz natarczywiej o sposób, w jaki cały swój czas używa ich gagatek.

W żaden sposób nie mogłem im powiedzieć prawdy, w chwili tej właśnie, w której zajętemi były sprowadzaniem do Warszawy żon dla Jerzego.

To jedno; a drugie, że i przez kuzyna do tajemnicy byłem obowiązany. Pominąłbym może oba te względy, gdyby te dwie panie były zwykłemi kobietami, i gdyby ich miłość dla Jerzego płynęła z serca, jak u pana Leona, a nie z tysiąca subtelnych i zawikłanych uczuć i ambicyj.

Znajdowałem się więc w położeniu nie tych nieszczęśliwców, siedzących na dwu stołkach, ale gorszem, bo siedziałem na kilku.

Tu, by nie zrazić Jerzego, udawałem przed nim najwyrozumialszego przyjaciela; tam radziłem nad jego małżeństwem, a tam jeszcze, na Wołyniu, siedział sobie spokojnie ten okrzyczany dziwak, pewny, że co dzień znakomite, humanitarne wpajam w Jerzego poglądy i zasady.

Najgorszem jednak z tego wszystkiego było to, iż sam nie wiedziałem, czyją tu trzymać stronę: czy Jerzego, podkochiwającego się w Norze, czy matrony, chcącej go ożenić z panną z poważnego gniazda, czy hrabiny, pragnącej go przez małżeństwo rzucić w wir światowych obowiązków i próżności,— czy też wreszcie pana Leona....

— Ale co pan Leon chciał właściwie? czy, by Jerzy był, jak on, filozofem?

Obłędu zmysłów dostawałem, gdy się zapuszczałem za daleko myślą nad tą kwestyą, i wiedziałem tylko tyle, iż zamało dotąd znałem Jerzego.

To też dnia tego udałem się do niego wcześniej rano, niż zwykle, bo go już kilkakrotnie nie zastałem. Jerzy budził się o jedenastej, w oka mgnieniu ubierał i wybiegał, by powrócić i to nie zawsze na obiad, który prawie co dzień jedliśmy razem u hrabiny.

Poprzedniego dnia Jerzy nie był na obiedzie i byłem zauważył w skutek tego wielkie na obliczach matrony i hrabiny pomięszanie. Wypadało mi więc porozumieć się z nim, jak miałem nadal motywować jego zmianę trybu życia.

Zastałem Jerzego w łóżku.

— Cóż to? dziś się wylegujesz? od kilku dni nachodzę ciebie i zawsze za późno.

Jerzy podniósł się na poduszkach i wskazał mi miejsce obok siebie na łóżku.

— Siadaj i pogadajmy! Miałem po ciebie posyłać.

— To dziś nie wychodzisz?

— Nie wychodzę, bo Nora zasłabła....

— Właśnie o tej Norze chciałem z tobą pomówić....

— A co? — zapytał cały strwożony.

— Nie, tylko widzisz, tak rzeczy stoją. Zmiana w twoim sposobie życia niepokoi te panie, jak uważam....

— A to niech je niepokoi!

— Dobrze! Nic przeciw temu nie mam, tylko chciałem cię zapytać, co im mam powiedzieć, gdy mnie wręcz zapytają, co robisz. Wszak wiedzieć muszą, że ani nie grasz, ani nie bywasz w świecie, ani....

Jerzy podchwycił

— Ale powiedz mi, co robi młodzież, która ani nie gra, ani nie bywa w świecie, ani też nie siedzi w domu?

— Hula!

— To i ja hulam!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po wizycie cesarza Wilhelma w Rossyi.

Według depeszy, którą *N. fr. Presse* z Petersburga otrzymała usposobienie w kołach tamtejszych jest tego rodzaju, że robi wrażenie, iż najgłówniejszym rezultatem podróży i wizyty cesarza Wilhelma jest: wzmocnione zaufanie do pokojowej polityki cesarza niemieckiego, i do szczerego sposobu myślenia kanclerza, generała Capriviego. „Koła polityczne petersburskie — tak telegrafuje korespondent tamtejszy — są dość uczciwe, ażeby miały stąd wnioskować o niemożliwości jakiejś takiej polityki Niemiec, którąby zadowolić mogła Rossyę kosztem Austryi. Politycy, zapatrujący się na sprawy z wyższego stanowiska wyznają otwarcie, że dla pokoju zyskano bardzo niewiele. Gdyby cesarz Wilhelm chciał był, dla przypodobania się Rossyi zaniedbać zobowiązań w obec Austryi przyjętych, w takim razie okoliczność ta, jakkolwiek Rossyi sama przez się nader miłą by była, musiała by przecież zachwiać zaufanie cara w szczery i prosty charaktek polityki cesarza Wilhelma, i zmieniłaby położenie dzisiejsze tylko o tyle, że nie Rossya ale Austrya mogłaby, skutkiem dwuznacznego zachowania się gabinetu berlińskiego, doznać pokrzywdzenia. W ogóle car nie życzy sobie wcale takiej polityki, która pokojowi europejskiemu żadnej nie zdoła przynieść korzyści. Bezpośrednie porozumienie się z Austryą, któremu cesarz Wilhelm przedewszystkiem dałby pierwszeństwo, doprowadziłoby pewno nieco powolniej do celu, ma jednak tę zaletę, że może obie strony do pewnego stopnia zadowolić i z góry już usunąć wszelkie podstawy do późniejszych nieporozumień i starć. Celu tego car nigdy z oka nie stracił; polityka Rossyi pozostanie zatem i po wizycie cesarza Wilhelma i nadal taką samą, jaką była poprzednio.

„Jeżeli zaś prasa francuska spotkaniu się monarchów odmawia wszelkiego politycznego znaczenia, to znajduje się w grubym błędzie. Bo jakkolwiek wielkiemi są sympatye rossyjskie dla Francyi, to przecież ponad Francyę stawia car zapewnienie pokoju europejskiego“.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu:* Doniesienia jednego z dzienników angielskich z Petersburga, o politycznych rezultatach wizyty cesarza Wilhelma w Rossyi, znajdują tutaj silną niewiarę. Pewnem jest, że osobista wymiana myśli monarchów wzmocniła zaufanie, w istniejące u obu stron zamiary pokojowe; niczego więcej, zdaje się nie osiągnięto, bo i osiągnąć nie zamierzano. Należy zresztą podnieść, że w całej prasie niemieckiej, do rządu zbliżonej, z wyjątkiem jednego artykułu *Post*, nie pojawił się jeszcze żaden komentarz do podróży cesarza Wilhelma.

Ks. Bismarck o ludach słowiańskich.

Ex-kanclerz przyjmował w tych dniach w Kissingen redaktora *Bayr. Landesztg.*, p. Menningera, i rozmawiał z nim głównie o ludach słowiańskich. Wedle odnośnej relacyi, książę powiedział: „Sądząc z wszystkiego, co widzimy i co możemy zauważyć, Bułgarzy są żywiołem, zdolnym do utworzenia i utrzymania państwa. Podobają mi się oni więcej od Serbów, którzy mają naturę niepohamowaną i hardą. Bośniacy byli bardzo ubogimi, kiedy się dostali pod panowanie austryackie. Dyktatura wojskowa, jaką tam rząd był zniewolony zaprowadzić w miejsce cywilnej biurokracyi, rządzi tam bardzo energicznie i surowo, wszelako sprawiedliwie. Stosunki ekonomiczne polepszają się; budują się koleje i ulice, stan finansów jest pomyślny“.

Mniejszą sympatyą księcia cieszą się Czarnogórcy; tak się o nich bowiem wyraża: „Czarnogórcy, których widziałem, są to ogromni ludzie, ale ich harde i butne miny, dziwnie nieprzyjemny wyraz twarzy, nie przypadają do mego gustu. Język piśmienny Czarnogórców zrozumiały jest dla Rossyan, w dyalektach swych i narzeczach Słowianie nie mogą się między sobą porozumiewać“.

Tutaj wspomniał ks. Bismarck ironicznie o kongresie słowiańskim, odbytym w Moskwie, na którym delegaci słowiańscy używać musieli między sobą języka niemieckiego, by się porozumieć, i tak mówił dalej: „Dla Niemiec wszystkie te kraje południowo - słowiańskie, z wyjątkiem krajów Austryi, bezpośrednio żadnego nie przedstawiają interesu. Polityka niemiecka nie może się też względem Bułgaryi angażować. Bułgarzy powinni, i z czasem zdolni będą, sami sobie pomagać, jeżeli zdołają stworzyć u siebie silny rząd, i nie będą popadali w ostateczności. Ewentualnego życzenia ich, zapewnienia sobie dynastyi przez związek panującego z niemiecką księżniczką, nie mogliśmy uwzględnić. Gdybyśmy to uczynili w obecnych stosunkach, w takim razie przyjęlibyśmy też na siebie niejako obowiązek udzielenia panującemu pomocy politycznej. Książę powinien był pojąć w małżeństwo którą z księżniczek rossyjskich lub księżnę Leuchtenberg. — Następne wszystkie wypadki potwierdziły słuszność mych obaw. Trudno sobie zresztą wytłómaczyć, dlaczego książę Aleksander Battenberski nagle kraj opuścił, kiedy w tryumfie został przywieziony do Sofii? Przykre wspomnienie owej nocy, w której został porwany i uwieziony, pozostało mu pewnie wtedy w głębokiej pamięci. Słowem, my Niemcy mamy na Wschodzie i południowym Wschodzie w tem interes, żeby utrzymać i zapewnić przyszłość Austryi. Na tem polityka nasza winna się ograniczyć“.

Po tych słowach książę Bismarck wyraził zdziwienie z powodu tłumnej emigracyi ludu wiejskiego z Górnych Węgier.

„Są to — powiada — prawdopodobnie Słowacy, dobroduszny lud rolniczy. A posiadają przecież dobrą ziemię“.

Chwalił następnie Niemców siedmiogrodzkich, jako bardzo dzielne plemię i najlepszych poddanych węgierskich, o Kroatach zaś mówił, że to jest lud pod względem fizycznym i duchowym wysoko rozwinięty, dający Austryi najlepszych żołnierzy.

Wiec katolicki w Koblencyi.

Wiec katolików niemieckich w Koblencyi ukończył onegdaj obrady swoje, które trwały dni pięć. W dziennikach niemieckich znajdujemy następujące z owych obrad szczegóły:

P. Windthorst, w pierwszej, powitalnej swej mowie, coroczne, wielkie zgromadzenia katolików porównał z „wielkiemi manewrami wojskowemi bez prochu bezdymnego“ i wyłuszczył desyderata stronnictwa katolickiego zwięźle a jasno, — zaznaczając przytem równocześnie życzenie niewywoływania walki wyznaniowej. Otóż na polu kościelnem żąda stronnictwo katolickie w Niemczech, aby przywrócono ten stan rzeczy, jaki istniał przed walką kulturną; zaś na polu szkolnictwa, powrotu do stanu, jaki istniał przed zaprowadzeniem ustawy o nadzorach szkolnych, tudzież pragnie wpływu rodziców i Kościoła. Nadto wszystkie zakony duchowne mają zostać napowrót przywołane do kraju, a władza i powaga Papieża, powinna większe zyskać uznanie.

Nie małą uwagę poświęcił wiec kwestyom socyalnym. Ks. Schmitz, proboszcz z Trewiru, miał wykład na temat: „Stanowisko katolicyzmu, w obec socyalnej demokracyi“. Według mowcy, należy fałszywym naukom i egoizmowi przeciwstawić miłość chrześciańską; prasa i nauka, powinny przedewszystkiem zajmować się rozsądnie kwestyami socyalnemi. Ku zwalczeniu stowarzyszeń socyalno - demokratycznych stworzyć trzeba stowarzyszenia katolickie, zajmujące się także kwestyami socyalnemi i szczególnie młodzież przygarniające do siebie. Celem zwalczania socyalizmu powołać także należy zakony, przywrócić w Niemczech zakony Jezuitów, Redemptorystów i t. d. Wytężyć należy wszelkie usiłowania w tym kierunku, aby usunąć nienawiść klasową i rozgoryczenie, a rząd powinien katolików w usiłowaniach tych nie podejrzywać, ale energicznie wspierać.

Profesor gimnazyalny, dr. Schädler z Landau, mówił następnie wśród rzęsistych oklasków „o prasie katolickiej“, i polecił jak największe jej rozpowszechnienie i wspieranie finansowe.

Dalej przemawiali: pos. dr. Porsch „o zakonach katolickich“, prałat dr. Halscamp „o literaturze“, prof. Racke „o kościele i kulturze“, prof. bar. Hertling „o Görresie“ i poseł dr. Lieber „o położeniu obecnem Papieża“.

Walne zebranie wysłało telegram dziękczynny do kardynała Lavigerie, w którym wyraziło wdzięczność katolików niemieckich za opiekę, jakiej udziela misyom w krajach, będących pod protektoratem Niemiec.

Uczestników wiecu zapisanych było 2100 jako członków towarzystw katolickich lub delegatów; wydano nadto 800 kart dla innych uczestników.

Wiec zakończył się przemową pożegnalną dr. Windthorsta, który streścił ponownie żądania stronnictwa katolickiego.

Jako miejsce przyszłego wiecu w roku 1891, wyznaczono na razie Gdańsk.

Z Podola rossyjskiego.

O stosunkach na Podolu rossyjskiem piszą dnia 24 b. m.

Od dwóch prawie lat rozpoczęły osobne komisye poszukiwania za należącymi do bractwa Różańcowego. Prowadzą one najkompletniejsze śledztwa; włościan badają, kto ich namawia do bractwa i dla czego zgromadzają się na wspólne modlitwy. W wielu parafiach zwyczaj zgromadzania się u kogośkolwiek, lub na dziedzińcu kościelnym dla wspólnej modlitwy, istnieje od niepamiętnych czasów. Nawet podczas prześladowań religijnych na Podlasiu katolikom łacińskim nie zabroniano ani bractw podobnych, ani zebrań, a nie pozwalano na nie tylko Unitom pod pretekstem, że jest to zwyczaj, zachowywany wyłącznie w kościele łacińskim. Dziś i pod tym względem nastąpiła zmiana na gorsze.

Dzienniki rossyjskie w bractwach upatrują tendencye, wrogie dla prawosławia, a Pobiedonoscew w swojem sprawozdaniu powiada, że szerzą łacińsko-polską propagandę. Naturalnie o jakiejkolwiek propagandzie nawet nie może być mowy. W umysłach nawet włościan prawosławnych nie może się pomieścić, co modlitwy i pieśni pobożne mogą szkodzić rządowi.

Wiadomo, że gubernatorowie wydają osobne pozwolenia księżom na przyjazd i odprawianie nabożeństwa na odpustach.

Bywają wypadki, że gubernator zupełnie odmawia takich pozwoleń, lub że gubernator pozwala, a miejscowy sprawnik albo stanowy zabrania i każe księżom rozjeżdżać się, nie pozwalając na odprawianie nabożeństwa i spowiadanie zgromadzonego ludu. Tak się stało zaledwie kilka tygodni temu w miasteczku Kitajgrodzie.

Przed kilku miesiącami pewien ksiądz z Podola, za paszportem kamienieckiego gubernatora, w którym wyraźnie było wymienione, że wyjeżdża do Lublina dla dania ślubu siostrze, gdy przyjechał do tego miasta władza świecka nie tylko nie pozwoliła mu pobłogosławić związkowi, lecz nawet zabroniła odprawić mszy. Od księży, przybywających na Podlasie wymagają zobowiązania, że nie będą ani mówili, ani pisali o tem, co się dzieje na Podlasiu.

W gubernii wołyńskiej, w okolicach Dubna, gdzie znajdują się kolonie czeskie, skazano trzech księży na pokutę z rozporządzenia gubernatora.

Wiadomo, że Czesi, którzy po roku 1863 przybyli na Wołyń, składają się z husytów i katolików. Według czeskiego prawosławnego kalendarza, wydawanego od 3 lat w Kijowie, w r. 1863 przybyło na Wołyń z Królestwa 17 rodzin czeskich, które osiedliły się w powiecie dubieńskim, w okolicach wsi Ludgardówki.

Od roku 1867 imigracya Czechów na Wołyń przybrała znaczne rozmiary. W roku 1868 przybyło 135 rodzin czeskich, w 1869 r. 449, w 1870 r. 337, tak, iż w 1875 r. było już 2190 rodzin. Chociaż po r. 1875 imigracya czeska zmniejszyła się znacznie, jednakowoż według źródeł oficyalnych w 1884 roku kolonistów czeskich obojej płci było 19.304, z których w powiecie żytomirskim znajduje się 2065, w owruckim 633, w nowogradwołyńskim 165, w rówieńskim 3072, w łuckim 3219, w kowelskim 157, w włodzimirskim 1354, w dubieńskim 5768, w krzemienieckim 96, w ostrogskim 2747 i w starokonstantynowskim 28.

Większość Czechów, mianowicie 93 procent przyjęła poddaństwo rossyjskie, tak, że tylko 1438 Czechów z ogólnej liczby jest poddanymi austryackimi. Czesi husyci wraz ze swoimi duchownymi przyjęli prawosławie. Czesi katolicy opierają się dotychczas przyjęciu prawosławia.

Czesi na prawach własności posiadają 34.519 dziesięcin i 1128 dziesięcin dzierżawią.

Na Czechów katolików rozszerzono zakaz kupowania majątków i każą im, albo wynosić się z kraju, albo przyjmować prawosławie. Ze strony popów i niektórych działaczy prawosławia rozpoczęły się donosy na duchowieństwo polskie, które rzekomo przeszkadza głównie zlaniu się Czechów z prawosławiem. Ofiarą tego padli trzej księża. Nie badano ich, nie prowadzono śledztwa, lecz wprost, bez wymienienia nawet przyczyny skazano na pokutę.

Z Petersburga.

(Wiadomości bieżące).

Z Petersburga telegrafują do *Koeln. Ztg.*: Zdaje się, że teraz i w Polsce dzieło russyfikacyi ma przyspieszonym pójść trybem. Przynajmniej *N. Wremia* zaznacza, że najpilniejszem zadaniem rządu jest przedsięwziąć reorganizacyę gmin i sądów gminnych. Gminy złożone, to jest, takie, gdzie kilka gmin jedną stanowiło całość, zostaną napowrót rozdzielone. Władze rządowe rozciągną ścisłą kontrolę nad czynnościami organów administracyi gminnej. Istniał zamiar zniesienia sądów gminnych, podobno jednak zadowolni się rząd tem, ażeby i tutaj powiększyć tylko prawo nadzoru i kontroli rządowej.

Zupełnie zmyślona wiadomość o udzieleniu Carnotowi, prezydentowi republiki francuskiej, brylantów orderu św. Andrzeja, zrobiła w sferach najwyższych jak najprzykrzejsze wrażenie. Osoby dobrze poinformowane opowiadają, że car polecił natychmiast, skoro się o tem dowiedział, ażeby wybadano, zkąd ta wiadomość wyszła. Przekonano się, że wyszła ze źródła francuskiego, lecz wynalazcy tego fałszu musieli mieć w Rossyi sprzymierzeńców, gdyż zaprzeczenie tej wiadomości natychmiast do Petersburga wysłane zostało, a adresat, który zaprzeczenie to powinien był ogłosić, nie zrobił tego. Ponieważ cara historya ta mocno rozgniewała, przeto naczelny departament prasowy zajmuje się energicznem zbadaniem tej sprawy, z gruntu zdaje się nieczystej.

O ile nam wiadomo — dodaje *Koeln. Ztg.* — pierwszą wiadomość o owych brylantach orderu św. Andrzeja podała paryskie *Figaro*. Wręczenie ich Carnotowi miało nastąpić jeszcze ubiegłego piątku, ponieważ jednak dzień ten minął, a o fakcie, jako dokonanym, ani słychu nie było, więc zaraz można było powziąć podejrzenie, że idzie tu o jedną z mnóstwa kaczek o rossyjskiem opierzeniu, przelatujących teraz przez francuską prasę.

Według *Koeln. Ztg.*, zamierza rząd rossyjski istotnie zarządzić nowe środki przeciwko żydom. I tak np. w Petersburgu i Moskwie na przyszłość będą mogli się osiedlać tylko tacy rzemieślnicy wyznania mojżeszowego, którzy poddali się egzaminowi rządowemu. Policya bowiem stwierdziła, że w obu miastach osiedla się wielu starozakonnych, którzy mają wprawdzie dyplomy na rzemieślników, ale rzemiosła wcale nie znają, i niem się nie zajmują.

Naczelnik 29-ej dywizyi piechoty, Mirkowicz, został mianowany dowódcą korpusu 15-go. Pozostający przy dowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego, generał Wojde, został mianowany naczelnikiem 9-ej dywizyi piechoty.

Pet. Wied. donoszą, że przy ministerstwie komunikacyi tworzy się komisya, złożona z przedstawicieli ministerstw: wojny, marynarki, komunikacyj, spraw wewnętrznych, różnych instytucyj naukowych i handlowych, oraz agentów finansowych i dyplomatycznych w Azyi środkowej, dla wszechstronnego zbadania i opracowania kwestyi rozwinięcia tam dróg handlowych.

Projekt zreorganizowania administracyi gospodarczej kościołów katolickich, został już ostatecznie przejrzany.

Now. Wrem. donosi, iż istnieje projekt zreformowania rządowych zakładów naukowych żeńskich.

Wyroki przeciw irredencie.

Gazetta Ufficiale, urzędowy organ włoski, ogłasza w sprawie rozwiązania stowarzyszeń pod imionami: Barsanti i Oberdank, najpierw sprawozdanie rzymskiego prefekta i generalnego dyrektora policyi, pana Berti'ego, dla prezesa gabinetu, jakoteż dekret rozwiązujący, wydany przez p. Crispi'ego na zasadzie sprawozdania. Dokumenta te brzmią:

„Ekscelencyo! Pomiędzy politycznemi stowarzyszeniami, jakie w ostatnim czasie powstały we Włoszech, mamy w rozmaitych prowincyach dwa, których same nazwy są już jawnem pogwałceniem zasadniczych ustaw państwa. Dwa te stowarzyszenia mają nazwy: Piotra Barsanti'ego i Wilhelma Oberdanka. Skoro nazwiska te wniesione zostały do statutów, oczywistym jest zamiar propagowania idei i naśladowania czynów tych ludzi. Jest to jawna aprobata i apoteoza czynów zbrodniczych.

„Odnośnie do stowarzyszeń Barsanti'ego, rząd w roku 1878, gdy władze bezpieczeństwa zwróciły na to uwagę, powziął decyzyę rozwiązania tych stowarzyszeń a ponieważ w istnieniu tych stowarzyszeń ujawniły się cechy zbrodni, przeto stowarzyszeszenia rozwiązane zostały w drodze sądowej. Środek ten okazał się jednak niewystarczającym, ponieważ w następstwie tu i owdzie znowu powstały stowarzyszenia pod tą samą nazwą. Zbrodniczy charakter tych stowarzyszeń wynika także z orzeczenia 247 art. nowego kodeksu karnego.

„Stowarzyszenia Wilhelma Oberdanka zaczęły się tworzyć 1883 roku. Jawnym celem tych stowarzyszeń jest nie tylko apoteoza czynu, uznanego przez ustawę za zbrodnię, ale szczególnie zakłócenie naszych dobrych stosunków z zaprzyjaźnionemi państwami. W obec tego istnienie tych stowarzyszeń jest, według mego mniemania, pogwałceniem artykułów 247 i 113 nowego kodeksu karnego.

„Z tych powodów, a zarazem zważywszy, że do stowarzyszeń Oberdanka mogą być zastosowane także wszystkie zarzuty, pierwej wyłuszczone przeciwko komitetowi dla Tryestu i Trydentu, rozwiązanemu przez Waszą Ekscelencyę, dekretem z 19 lipca 1889 roku, stawiam wniosek, ażeby w interesie porządku publicznego zarządzonem zostało rozwiązanie wymienionych stowarzyszeń.

„Ażeby środek ten miał tem większą skuteczność, i ażeby zupełnie odpowiadał potrzebie, sądzę, że powinien być zarządzony i ogłoszony przez władzę polityczną, która zdaniem mojem jest w tym wypadku kompetentniejszą od władzy sądowej.

„W tem przypuszczeniu mam honor przedstawić Waszej Ekscelencyi dołączony do tego formularz dekretu".

Dekret, rozwiązujący stowarzyszenia: Piotra Barsantiego i Wilhelma Oberdanka, ma następujące brzmienie:

„Na podstawie sprawozdania generalnego dyrektora bezpieczeństwa publicznego; na podstawie dekretu ministeryalnego z 19 lipca 1889 r., którym rozwiązano komitet dla Tryestu i Trydentu; wreszcie na podstawie artykułów 247 i 113 kodeksu karnego postanawia się:

Art. I. Stowarzyszenia, komitety i kluby imienia „Piotra Barsant'iego" i „Wilhelma Oberdanka" zostają rozwiązane.

Art. II. Listy stowarzyszonych, papiery i zewnętrzne znaki stowarzyszeń ulegają konfiskacie i wraz z protokołami mają być przekazane władzom sądowym.

Art. III. Zgromadzenia i konferencye członków wymienionych stowarzyszeń są zakazane.

Art. IV. Przekroczenie tych przepisów ulega karze w drodze sądowej na mocy 434 art. kodeksu karnego.

Art. V. Prefektom tych prowincyj, w których istnieją stowarzyszenia pomienione w artykule I, poleca się wykonanie niniejszego dekretu.

Dan w Rzymie 22 sierpnia.

Minister *Crispi*."

KRONIKA

Lwów, 30 sierpnia.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni nadał prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Krościenku, w powiecie dobromilskim, gr. kat. proboszczowi w Tyrawie solnej, ks. Andrzejowi Gabłowi.

— **Kursa nauki dopełniającej.** Z dniem 1 września 1890 r. istnieć będzie, jak w latach ubiegłych, przy tutejszych szkołach etatowych żeńskich, tudzież przy szkole mięszanej im. św. Zofii i im. św. Mikołaja na Pasiekach, nauka dopełniająca w myśl ustawy szkolnej krajowej. Na nauki tę winne uczęszczać dziewczęta po ukończeniu sześcioletniej nauki codziennej, przez trzy lata. Nauka ta, która tak samo, jak nauka codzienna jest bezpłatną, odbywać się będzie trzy razy w tygodniu, w dniach i godzinach, przez dyrekcye szkół ogłosić się mających. Podając to do powszechnej wiadomości, magistrat wzywa rodziców, ich zastępców, opiekunów i służbodawców, aby dziewczęta, obowiązane do uczęszczania na naukę dopełniającą, w ostatnich dniach sierpnia 1890 r. w najbliższej miejskiej szkole żeńskiej zapisali i następnie regularnie na naukę dopełniającą posyłali, gdyż w obec opieszałych zastosowany zostanie art. 43 ustawy z dnia 2 maja 1873 r., a zaniedbanie ciężącego na nich obowiązku zapisania i posyłania na naukę, grzywną od 50 ct. do 50 zł., lub aresztem od 1 do 14 dni ukarane zostanie.

Chłopcy, obowiązani w myśl ustawy do nauki dopełniającej, mają uczęszczać na istniejące przy tutejszych szkołach męskich im. św. Anny, św. Antoniego, Czackiego, Elżbiety, Konarskiego, św. Marcina, Piramowicza i Szaszkiewicza kursa nauki dopełniającej dla młodzieży zawodu rękodzielniczego i przemysłowego. Rodzice tych chłopców, ich zastępcy, opiekunowie i służbodawcy winni zgłosić się z nimi do zapisu w tych szkołach z końcem sierpnia 1890 r., a następnie posyłać ich regularnie na naukę, w razie bowiem przeciwnym użyte zostaną przeciw opieszałym wyszczególnione powyżej środki przymusowe.

— **Dyrekcya c. k. szkoły** dla przemysłu artystycznego przy miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie oznajmia, że nauka na kursach: rysunków, modelowania i snycerstwa rozpoczyna się 4 września b. r. Szkoła ta, przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zadanie podać tymże sposobność wyuczenia się rysunków, modelowania i snycerstwa, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnych. Młodzież innych zawodów, a mianowicie: słuchacze wszechnicy, uczniowie gimnazyów i t. p., którzyby pragnęli pobierać naukę rysunków i modelowania, lub przygotować się do wyższych szkół artystycznych, znajdą również przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Nauka rysunków udzielaną będzie codziennie, wieczorem, od godziny 6 do 8 z wyjątkiem soboty i niedzieli. Nauka snycerstwa zaś jest codzienną. Dla kobiet udzielaną będzie nauka rysunków oddzielnie.

Młodzież, zostająca pod opieką, tudzież uczniowie gimnazyów, wykazać się mają zezwoleniem rodziców lub opiekunów, a względnie dyrekcyi gimnazyum. Nauka na kursie dla haftów i wyrobów koronkarskich rozpoczyna się 4 września bieżącego roku i na obu działach jest całodzienną. Opłata szkolna wynosi na kursach rysunków, modelowania i snycerstwa 5 zł. za cały rok, zaś na kursie haftów i wyrobów koronkarskich 3 zł. za półrocze.

Opłata szkolna uiszczoną ma być z góry.

Wpisy do szkoły rozpoczną się z dniem 2 września b. r. i będą trwały tak długo, dopóki miejsce na przyjęcie dozwoli. Zwraca się uwagę, że na działach dla haftów i koronek tylko sześć nowo wstępujących uczenic zwyczajnych przyjętych być może.

Zgłaszać się należy do Dyrektora szkoły w kancelaryi szkolnej w miejskiem Muzeum przemysłowem, w ratuszu na I. piętrze, od godziny 10 do 12 przed południem.

— **Repertoar teatralny**. Dzisiaj po raz dziesiąty „Oj mężczyźni, mężczyźni!", krotochwila w 4 aktach Zalewskiego. — Jutro, w niedzielę „Gwiazda Syberyi", dramat w 4 aktach Starzeńskiego. — W poniedziałek „On ma trzy żony", Valabreque'a. — We wtorek „Nitouche", operetka Hervè'go. Pierwszy gościnny występ pani Zimajer, artystki teatrów warszawskich. — We środę „Handlarka uśmiechów", sztuka japońska z nową wystawą.

— **Wystawa pracy uczniów** szkoły realnej odbędzie się w sobotę 30 i w niedzielę 31 b. m., od 9 do 12 rano, w budynku szkolnym.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 30 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 29, do godziny 12 w południe dnia 30 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły mierny (2·3), niebo czyste, powietrze miernie wilgotne (54 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +22·4°C, najwyższa +29·0°C z południa, najniższa +15·2°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na 2 doby następne, od godziny 12 w południe dnia 30 sierpnia, do godziny 12 w południe d. 1 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie z południa, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby około +20·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza wzrośnie do 70 prc.; opad co najwięcej nieznaczny.

— **W Zakopanem** odbył się w pierwszych dniach bież. miesiąca wiec tatrzański pod przewodnictwem posła hr. Koziebrodzkiego. O wiecu tym podaliśmy krótkie telegraficzne sprawozdanie w numerze z 5 sierpnia b. r., w którem między innemi zaznaczono, iż w ciągu obrad wiecu „krytykowano zarząd klimatyczny, podnosząc brak jego energii i zapobiegliwości". Otóż na podstawie przedłożonego nam autentycznego protokołu obrad tego wiecu, z przyjemnością możemy stwierdzić, że w ciągu tych obrad nie spotkały Wydziału stacyi klimatycznej w Zakopanem żadne zarzuty, oskarżające go o „brak energii i zapobiegliwości", i że przeciwnie w końcowym ustępie protokołu zanotowano, iż „prezesowi Wydziału stacyi klimatycznej, p. Ciechomskiemu, wyrażono uznanie i wdzięczność za gorliwość i poświęcenie się dobru publicznemu", co też „wszyscy zgromadzeni goście z wielką radością przyjęli i przez powstanie z miejsc, oraz oklaskami stwierdzili."

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu lipcu r. b. przedstawiał się następująco: z końcem czerwa r. b. było chorych 588, przybyło w miesiącu lipcu 784, zatem w miesiącu lipcu było ogółem leczonych 1.372; wydalono wyzdrowiałych 519, z polepszeniem zdrowia 214, nieuleczonych 79, umarło 43, ubyło razem 855, pozostało z końcem lipca 517 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 4 lipca 659; najniższy stan chorych był dnia 30 lipca 554, średni stan chorych wynosił 606·5.

W zakładzie położnic pozostało z końcem czerwa r. z. położnic 28, dzieci płci męskiej 12, żeńskiej 11; przybyło w lipcu położnic 74, dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 33. Było ogółem leczonych położnic 102, dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 44. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 70, dzieci płci męskiej 27, żeńskiej 35; wydalono przed odbytym połogiem położnic 3. Umarło: położnic 3, dzieci płci męskiej 0, żeńskiej 1; ubyło razem położnic 76, dzieci płci męskiej 27, żeńskiej 36. Pozostało z końcem lipca położnic 26, dzieci płci męskiej 7, żeńskiej 8.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem czerwca r. b. dzieci płci męskiej 52, żeńskiej 54, razem 106; przybyło w lipcu dzieci płci męskiej 48, żeńskiej 50, razem 98; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 100, żeńskiej 104, razem 204. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 46, żeńskiej 47, razem 93; nieuleczonych dzieci płci męskiej 6, żeńskiej 2, razem 8; umarło dzieci płci męskiej 14, żeńskiej 14, razem 28; ubyło razem dzieci płci męskiej 66, żeńskiej 63, ogółem 129; pozostało z końcem czerwca dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 41, razem 75.

— **Poszukiwania archeologiczne.** Z ramienia krakowskiej Akademii Umiejętności, objeżdża obecnie p. Godfryd Ossowski nasze Podole i czyni poszukiwania archeologiczne w jaskiniach kopalnych i kurhanach. O wyniku poszukiwań otrzymuje *Czas* następującą relacyę: W Uwiśle, u p. Kazimierza Cieńskiego, udało mu się znaleźć w grobach płytowych, z trembowelskiego kamienia ułożonych, piękne urny o greckich formach, siekierki krzemienne i inne rozmaite przybory z czasów przedhistorycznych. Kości i czaszki, w grobach tych znalezione, nie dały się niestety wyjąć tak, ażeby z nich można poczynić jakiekolwiek wnioski. W Toustem, u p. Władysława Fedorowicza, znalazł p. Ossowski w dużym kurhanie jedną urnę i kilka naczyń glinianych wraz z wielką ilością węgli, przyczem jednak ani kości ludzkich, ani narzędzi żadnych nie było. Również odkrył on tam za obecnym cmentarzem dawne cmentarzysko pogańskie, w którem znajdują się naczynia gliniane i ślady całopalenia, bez śladu jednak kości ludzkich. Wskazuje to na to, że około Uwisły mieszkało plemię silniejsze i bogatsze, skoro mogło grzebać umarłych w grobach płytowych, zostawiając im w grobie różne narzędzia i urny szlachetniejszego wyrobu; zaś w okolicach Toustego przebywało plemię inne, snać uboższe, używające obrzędów pogrzebowych więcej prymitywnych, przy których nieboszczyków nie grzebano, tylko palono.

— **O pożarze węgierskiego miasta** Tokaju, donosi naoczny świadek przerażające szczegóły. Cała, niżej położona część miasta przedstawia straszny widok. Z 276 spalonych domów zaledwie 36 jest możliwych częściowo do użytku, 240 spłonęło do szczętu. Pozostały tylko nagie mury i spalone, na pół zwalone ściany. Jednem słowem: miasto zniszczone, a mieszkańcy zrujnowani; 1.100 rodzin pozostało bez dachu, setki nie mają pożywienia i cierpią głód. Gdy główna ulica spaliła się, ogień rozszerzał się z niesłychaną gwałtownością, a wiatr roznosił płonące głownie i zapalał budynki, tak, że ratunek stał się niemożliwy. Ludzie opuszczali domy, mienie, i uciekali po za miasto. Pomimo płynącej w pobliżu rzeki, brak wody był ogromny. Meble, ubrania, ozdoby, klejnoty, papiery wartościowe, weksle, wszystko to stało się pastwą płomieni. Szkody nieobliczalne. Dwie apteki spaliły się z całem urządzeniem i zapasami. Cała synagoga wewnątrz zniszczona. Ulice stoją opuszczone. Ludzie nie mają gdzie spocząć. Wielu leży na progach zniszczonych ogniem domów. Minister spraw wewnętrznych przesłał 1000 zł., żydzi z Ujhely 290 bochenków chleba.

Komitet ratunkowy wydał odezwę, w której mówi: „Niedawno powódź zniszczyła Tokaj prawie do szczętu, dziś to miasto pożar z ziemią zrównał. Powódź, pożar i phylloxera zachwiały naszą przyszłością. Nędza przerażająca. Przeszło tysiąc rodzin pozostaje bez dachu, na pastwę głodu. Prosimy o szybką pomoc, aby ocalić nieszczęśliwych od śmierci z głodu."

— **Podwójna zbrodnia w Warszawie.** Wykryto w sprawie zbrodni przy ulicy Śliskiej, o której donosiliśmy w dniu wczorajszym, że przyczyną jej była zazdrość. Zbrodnia była z góry obmyśloną. Skibiński uchodził za człowieka zamożnego. Mówiono, że posiada kilkanaście tysięcy rubli. W kuchni, przylegającej do pokoju, w którym S. zamordował żonę, spał syn dorosły i służąca. Ci przebudzeni zostali dopiero dymem, jaki wydobywał się ze sklepiku.

— **Ze sportu**. Wyścigi w Pławnie dnia 26 b. m. rozpoczął bieg jednowiorstowy o nagrodę 200 rubli, ofiarowaną przez p. Jana Reszkego, którą zdobył „Banterer" ks. Stefana Lubomirskiego. Nagrodę przychówku 650 rubli otrzymał „Kondor" Jordana, stanąwszy pierwszym u mety w biegu półtorawiorstowym. Trzeci bieg dwuwiorstowy z 4-ma płotami, o nagrodę dam, przyniósł zwycięstwo „Biegunowi" ks. Lubeckiego. W dwuwiorstowym biegu płaskim o nagrodę towarzystwa 200 rubli wziął „Cliff-Pirate" p. Krumpla. Wyścig „pławieński" czterowiorstowy z przeszkodami o nagrodę Towarzystwa 600 rubli, wygrała „Minna" p. Daszewskiego. Nareszcie w ostatnim czterowiorstowym wyścigu myśliwskim, o nagrodę Towarzystwa 300 rubli, pierwszy stanął u mety „Skakun" p. Glińskiego pod właścicielem.

— **Pożar teatru.** Onegdaj spłonął teatr w Chicago. Szczęście, że pożar wybuchł nad ranem i nie było ofiar z życia ludzkiego. tylko kilku członków straży pożarnej doznało skaleczenia. Szkodę obliczają na 200.000 dolarów. Zajęła się sąsiadująca z teatrem drukarnia i zaledwie w części ją uratowano. Pożar wybuchł z poza kulis; jest podejrzenie, że teatr z umysłu podpalono.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 30 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9 75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·60, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie spokojne. Tylko zlecenia na zakupno żyta i owsa wpływają.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu roku 1890, w 11 gorzelniach wywarzono ogółem 84.750 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie stanisławowskim 5 (49.000), kołomyjskim 3 (22.600), samborskim 2 (11.150), krakowskim 1 (2.000).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu roku 1890 ogółem było w ruchu 140 browarów, w których wywarzono 64.217 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 18, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, gdzie wywarzono (5.976 hekt)., następnie w powiecie tarnopolskim 17 (3.487 hekt.), brodzkim 17 (3.858 hekt.), w powiecie przemyskim 13 6.935 hekt.), w krakowskim 10 (3.854 hekt.), w nowosądeckim 10 (4.564 hekt.), w sanockim 9 (3.048 hekt.), w lwowskim 8 (2.895 hekt), w samborskim 8 (3.455 hekt.), w tarnowskim 8 (8.754 hekt.), w stanisławowskim 8 (3.175 hekt.), w kołomyjskim 6 (1.308 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.440 hekt.), w mieście Krakowie 4 (2.468 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu roku 1890 wynosiła produkcya soli w Galicyi 105.015 centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 103.272 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1889 wynosi-

ła produkcya 115.181 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 104.014 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu roku 1890 wyprodukowano o 10.166 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 742 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1889.

Wystawa w Bułgaryi. W uroczej wiosce Bali-effendi, położonej w górach, w pobliżu Sofii, otwartą została uroczyście trzecia z rzędu wystawa drewnianych, żelaznych i glinianych wyrobów uczniów państwowej szkoły rzemieślniczej. Wystawa przedstawia się, jak na krótki czas rozwoju szkoły od jej założenia, bardzo okazale. W dwóch wielkich salach znajdują się ugrupowane systematycznie rozmaite okazy, począwszy od najzwyklejszych a kończąc aż na najwybredniejszych. Wykonanie prawie każdego okazu (maszyny rolnicze i gospodarskie, kasy ogniotrwałe, pożarne sikawki, kredensy, szafy, stoły, wazy, czajniki, podstawki) jest sumienne i według najnowszych wzorów. Po wystawie odbędzie się licytacya wszystkich przedmiotów. Publiczność, oglądająca wystawę, i to nawet z poza Bułgaryi, podziwia olbrzymi postęp, jaki szkoła osiągnęła, w tak stosunkowo niedługim czasie.

OSTATNIA POCZTA

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

Prof. Michał Bobrzyński, poseł na Sejm i do Rady państwa, został zamianowany wiceprezydentem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej.

Najj. Pan wyjechał wczoraj, dnia 29 b. m. o godzinie 4 po południu z Ischl do Vöcklabruck, gdzie zabawi do 2 września na manewrach XIV korpusu armii. Ztamtąd uda się Najj. Pan osobnym pociągiem dworskim do Cieszyna, na manewry I. korpusu, które pomiędzy Cieszynem a Morawską Ostrawą odbyć się mają. Najj. Pan przyjmować będzie w Cieszynie, gdzie do 9 września zabawi, rozmaite deputacye. Dnia 9 września powróci Najj. Pan do Wiednia i tegoż dnia wieczorem, na Peszt i Szolnok uda się do W. Warazdynu, gdzie stanie 10 t. m.; przyjmować będzie deputacye i zwiedzi miasto. Dnia 10 t. m. uda się Najj. Pan do Szekelyhid, a ztamtąd dnia 12 t. m. do Debreczynu, zkąd, po przyjęciu deputacyi, powróci do Szekelyhid. Z Szekelyhid codziennie aż do 16 t. m. udawać się będzie Najj. Pan w towarzystwie Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, tudzież z wojskowymi *attachés* mocarstw obcych, na manewry. Dnia 16 września wyjedzie Najj. Pan na Puespock, Szolnok, Hatvan, Bogumin do Wrocławia, gdzie przybędzie dnia 17 t. m. i po widzeniu się z cesarzową niemiecką, uda się z Wrocławia do Stiegerau, a ztamtąd do zamku Rohnstock, gdzie obaj monarchowie zamieszkają.

Najd. Arcyks. Wilhelm złożył wczoraj wizytę królewiczowi duńskiemu, Chrystyanowi Fryderykowi. Wizyta trwała pół godziny.

JE. Minister wojny, br. Bauer udał się na manewry XIV korpusu pod Vöcklabruck. Zastępuje go obecnie szef sekcyjny p. Merkl.

C. k. dyplomatyczny agent w Sofii, Burian wyjechał wczoraj z Wiednia do Innsbrucku.

Wedle dzienników wiedeńskich, Rada państwa zbierze się w listopadzie.

Pol. Corr. donosi, iż prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary wypracował bardzo obszerny memoryał, obejmujący całość reform administracyjnych. Memoryał ten doręczono celem szczegółowego zbadania wszystkim ministrom. Gotowym już jest także projekt ustawy o municypiach, obejmujący także reformę służby administracyjnej w komitatach zapomocą państwowych organów. O zamierzonych reformach przedłoży tedy rząd sejmowi konkretne elaboraty.

W łonie rządu kroackiego odbywają się obecnie obrady nad przedłożeniami dla sesyi jesiennej sejmu kroackiego, który zbierze się w połowie października b. r.

Dzienniki berlińskie donoszą ze źródła oficyalnego, że cesarz Wilhelm przybędzie do Wiednia w d. 2 października i prawdopodobnie do 8 zabawi na polowaniu w Mürzsteg i Eisenerz.

Cesarstwo niemieccy przybędą d. 1 września wieczorem do Kiel i zamieszkają w tamtejszym zamku cesarskim, gdzie nazajutrz odbędzie się wielkie przyjęcie.

Major Wissmann, na wezwanie króla Belgów, przybędzie dnia 3 września do Bruxseli, zkąd uda się do Londynu. W połowie października powróci na swe stanowisko do Afryki.

Dzienniki warszawskie zamieszczają następującą depeszę z Rzymu:

W kołach ambasady niemieckiej twierdzą uporczywie, że niemożebnem jest, żeby kto inny, jak prałat narodowości niemieckiej, został arcybiskupem poznańskim. Mianowanie ks. Stablewskiego protonotaryuszem apostolskim, w poznańskiej archidyecezyi, uważają tu za objaw niekorzystny dla życzeń dyecezyan pod względem wyboru przyszłego arcybiskupa. Zamianowanie to ma poniekąd złagodzić przykre wrażenie z nominacyi Niemca na arcybiskupa.

Wedle depeszy z Konstantynopola, w kołach tamtejszych wymieniają prócz Saida baszy, także Tewfika baszę, ambasadora w Berlinie, jako ewentualnego następcę Kiamila baszy, na stanowisku wielkiego wezyra.

Francuskie ministerstwo wojny wprowadziło w wykonanie nową ustawę rekrutacyjną, według której do szeregów wojska mają być zaliczani także uczniowie seminaryów duchownych. Ze sprawozdania, przedstawionego ministrowi wojny, wynika, że w roku bieżącym uczyniło zadość 1900 seminarzystów obowiązkowi stawienia się, i że z cyfry powyższej uwolnionych zostało 890 jako niezdolnych z przyczyn rozmaitych.

Justice, organ frakcyi radykalnej, niezadowolony jest z owych 890 uwolnień i żąda bliższych wyjaśnień. Według *Justice* bowiem, władze duchowne nie przyjmują kandydatów chorowitych, więc wymagają radykalni, ażeby rząd podał porównawczy przegląd uwolnionych młodych ludzi także z innych zakładów naukowych.

Donoszą równocześnie o innym wypadku, który nie może sprawić miłego wrażenia w kołach konserwatywnych — mianowicie:

Pewna wdowa zapisała kościołowi *Sacré Coeur* legat w sumie 10.000 franków. Arcybiskup Paryża zażądał wydania legatu. Rząd osobnym dekretem nie zezwolił na to, oświadczając, iż „Kościół zebrał już znaczne sumy, a przeto niewłaściwą byłoby rzeczą dochody Kościoła powiększać ze szkodą dla prawowitych spadkobierców“.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu: Ze strony kompetentnej zaprzeczają pogłosce o bliskiem zawarciu traktatu między Włochami a Marokko.

Ras Mangasza wystosował do generalnego gubernatora erytrejskiej kolonii ponowne pismo, w którem zapewnia o swojej uległości dla króla włoskiego i dla negusa etyopskiego.

Z Brukseli donoszą, że wszelkie usiłowania gubernatora prowincyi Hennegau nie doprowadziły do rezultatu; robotnicy z kopalni oświadczają, że nie przyjmą żadnych potrąceń z zarobku. Gubernator zdołał u właścicieli kopalń wyjednać tyle, iż zgadzali się już, by potrącać tylko połowę tym robotnikom, którzy opuścili roboty bez przyczyny. Robotnicy oświadczyli wszakże przez swych delegatów, że nie odstępują od zmowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował profesora gimnazyum w Czerniowcach, Emanuela Dworskiego, dyrektorem gimnazyum w Jarosławiu; profesora gimn. rzeszowskiego, Tomasza Tokarskiego, dyrektorem gimnazyum w Sanoku; i Stanisława Piątkiewicza, profesora IV. gimn. we Lwowie, dyrektorem gimnazyum w Przemyślu.

Wiedeń, 30 sierpnia. Najj. Pan wyjechał o godzinie 7$^3/_4$ zrana, z wielkim orszakiem wojskowym, w kierunku Timelkamm na manewry. Przez całą noc padał deszcz ulewny.

Peszt, 30 sierpnia. Na pogorzelców w Tokayu ofiarował Najj. Pan 5.000 złr.

Vöklabruck, 30 sierpnia. Najjaśniejszy Pan przybył wczoraj, wieczór o godzinie 6, powitany przez Najdostojniejszych Arcyksiążąt: Albrechta i Wilhelma, księcia Cumberland, Ministrów Bauera, Welsersheimba, wielkiego koniuszego, niemieckich i włoskich reprezentantów wojskowych, komendantów korpusów i wielką wojskową świtę, a nakoniec przez namiestnika, marszałka, reprezentacyę kraju, duchowieństwo i naczelników władz państwowych. Najjaśniejszy Pan zwracał się z przemówieniem do Najdost. Arcyksiążąt, Ministrów i dygnitarzy wojskowych. Na krótkie powitanie marszałka, odpowiedział Najj. Monarcha bardzo łaskawie i przyjął najuprzejmiej przedstawionych naczelników władz lokalnych, a następnie ze świtą dworską odjechał na zamek Wagrain. Tak na dworcu, jak też na drodze do Wagrain liczne rzesze witały Monarchę radosnemi okrzykami, a straże ogniowe tworzyły szpaler. W parku zamku Wagrain zajął postawę korpus obywatelski z kapelą weteranów z Vöklabruck; przed frontem tym przeszedł Najj. Pan. Właściciel zamku, hrabia Engel, przyjął Najj. Pana u bramy zamkowej. Córeczka rządcy podała Monarsze bukiecik i wygłosiła wiersz. U stopni przy wejściu na zamek powitała Najj. Pana hrabina Engel, która wprowadziła Monarchę do apartamentów.

Peszt, 30 sierpnia. W Mözö-Keres, w komitacie borodskim, runął dach płonącego domu i przywalił 12 osób, które śmierć w płomieniach znalazły.

Wiedeń, 30 sierpnia. *Wien. Ztg.* ogłasza rozporządzenia ministeryalne, dotyczące zakazu przywozu i przewozu starzyzny, używanej bielizny i pościeli z Azyi i Egiptu.

Linc, 30 sierpnia. Przy wczorajszym wyborze ściślejszym do sejmu przeszedł Beurle, ze stronnictwa niemiecko-narodowego, 727 głosami przeciw 461.

Ostenda, 30 października. Arcyksiężniczka Stefania, córka Najd. Arcyksięcia Fryderyka, urodzona 1 maja 1886, zmarła tu wczoraj o godzinie 1 w nocy.

Berlin, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj bawiącą w Poczdamie hrabinę Trani, siostrę Najj. Pani, Cesarzowej austryackiej.

Berlin, 30 sierpnia. Wybory powszechne odbędą się d. 26 października. Izba deputowanych zbierze się we dwa tygodnie później.

Karlsruhe, 30 sierpnia. Król rumuński przybył wczoraj po południu do Mainau i pozostanie tam do dziś.

Bukareszt, 30 sierpnia. Minister wojny udaje się z polecenia rządu w dniu 12 września do Siedmiogrodu, w celu powitania Najj. Pana Cesarza austryackiego i wzięcia udziału w manewrach.

Belgrad, 30 sierpnia. Wedle oficyalnego doniesienia, w kołach belgradzkich poczyna przeważać zapatrywanie, a to na podstawie wrażeń, jakie odniósł minister skarbu, Vinc, podczas ostatniego swego pobytu w Wiedniu, że wkrótce zostaną uchylone ekonomiczne trudności, zachodzące między Austro-Węgrami i Serbią.

Petersburg, 30 sierpnia. W wileńskim, kijowskim i warszawskim okręgu wojennym, ustanowiono nową posadę drugiego pomocnika generał-gubernatora. Pomocnikiem takim może być tylko oficer sztabowy.

Petersburg, 30 sierpnia. Minister skarbu zakazał przewozu towarów, pochodzących z krajów rossyjskich, a do innych rossyjskich krajów przeznaczonych, kolejami zagranicznemi na Sosnowice, Granicę, Wołoczyska i Radziwiłłów, natomiast nie zaprowadził żadnej zmiany co do podobnych transportów produktów bessarabskich w ruchu *transito* przez Austryę.

Sofia, 30 sierpnia. *Swoboda*, omawiając spotkanie się cesarza Wilhelma z carem, mniema, że kwestyi bułgarskiej monarchowie nie roztrząsali. Zaś wspominając o głosach prasy, według których miał cesarz proponować carowi pojednanie się z Bułgaryą i uznanie ks. Ferdynanda, kończy *Swoboda* swój artykuł tak: „Cokolwiek bądź się stanie, my nie doznamy zaniepokojenia dopóty, dopóki książę, rząd i lud zachowają swoje patryotyczne stanowisko“.

Stambułow i Tonczew powrócili do Sofii.

Madryt, 30 sierpnia. W prowincyach było wczoraj 72 wypadków zachorowania na cholerę a 36 wypadków śmierci wskutek epidemii.

Londyn, 30 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Mozambiku: Anglicy wzięli w faktyczne posiadanie okolice górskie nad rzeką Shire.

Waszyngton, 30go sierpnia. Reprezentant Stanów Zjednoczonych środkowej Ameryki, zatwierdził traktat pokojowy, zawarty między San-Salvadorem i Guatemalą, skutkiem czego pokój w środkowej Ameryce został przywróconym.

Ateny, 30 sierpnia. Cesarzowa wdowa, Fryderykowa wyjechała do Wenecyi i zabawi tam przez trzy tygodnie.

Ateny, 30 sierpnia. Król i książę Mikołaj wyjechali wczoraj statkiem z Koryntu na Tryest.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 98·40, Węgierskie akcye kredytowe 354·25, Akcye anglo-austryackie 165·80, Akcye banku Union 240·—, Akcye kolei Karola Ludwika 205·75, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 153·65, Losy tureckie 36·—, Akcye kolei państwowej 242·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 149·25, Akcye tytoniowe 129·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 236·—, Akcye banku dla krajów koronnych 234·50, 4-prc. węgierska renta złota 101·50, Akcya banku związkowego 120·10, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·45. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 sierpnia 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·75, Anglo-austryackie 165·—, Unionbank 239·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 153·37, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 233·80, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4$^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4$^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·95·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·10. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 30 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·75 do 14·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·02 do 7·04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 187·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·20 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 30 sierpnia.

Hotel Angielski.

Pp. S. Balicki z Wykot, M. dr. Zaleski z Husiatyna.

Hotel Europejski.

Pp. A. Udrycki z Mostów wielkich G. Penther z Tłumacza.

Hotel Zorża.

Pp. M. hr. Komorowski z Chorobrowa, S. hr. Fredro z Podlisek, E. br. Hagen z Wielkich Ocz, E. Zieliński z Kłęczan.

W teatrze hr. Skarbka.
W sobotę dnia 30 sierpnia 1890.

Po raz dziesiąty.

Oj mężczyźni, mężczyźni!
krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Początek pół do 8-mej wieczorem.

Jutro „Gwiazda Syberyi", dramat w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz 2 m 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o god. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1890.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2 5	—	208	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	229	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	40	96	10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pro.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	70	99	40
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	29	5	39
Dukat cesarski	5	32	5	42
Napoleondor	8	93	9	05
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	35¼	1	37¼
100 marek niemieckich	5	—	55	70

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 28 sierpnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87 95	88.15
luty-sierpień	88.—	88 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.75	89.95
kwiecień-październik	89.80	90.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131 25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 50	138.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 50	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.40	178 20
„ „ 1864 po 50 złr.	177.40	178.20
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 —	145.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106 95	107.10

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	104.—	104.60
Niższej Austryi	110 —	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.40	89 90

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.—	165.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308 50	309 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	234.50	235.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	956.	960.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78.—	78.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	376 —	378.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765 —	2775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	228 —	228 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	240.25	240 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	154 25	154.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	195.75

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107 65
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	103.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103 25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.75	101.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	101.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	100.80
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.30	99.90
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.50
z r. 1884	90.—	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 20	100.80

6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187 25	188.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.60	19.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 10	13.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112 55	112 90
Paryż za 100 fr.	44.60 —	44.65.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.37.—	5.39 —
„ pełnej wagi	5.37.—	5.39 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8.98.—	8.99.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 sierpnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	05
„ „ „ w srebrze	89	75
Renta w złocie	106	75
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	968	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	25
Londyn	112	30
Napoleondor	8	95
Dukat cesarski men.	5	35
100 marek niemieckich	55	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2927 (5396 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 20 rat po 9 zł. i reszty kapitału 9 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w dniu 26 września i 31 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie licytacya realności objętej wykazem hipot. 43 gminy Toporów Katarzyny Wroblowej własnej.

Cena wywołania 140 zł. 30 ct. wa.

Wadyum 14 zł. 3 ct wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 30 czerwca 1890

L. 3640 (5504 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniach 26 września i 31 października 1890 każdym razem o godzinio 10 rano ogbędzie się celem ściągnięcia kwoty 48 zł. 75 ct. z pn., Michałowi i Maryannie Zemankom przyznanej, publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 226 gm. kat. Lipnik Jana Kubicy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

Biała, dnia 30 czerwca 1890.

L. 5830 (5532 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano dnia 23 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności w Trześniowie położonej Jana Proroka własnej, wyk. hip. l. 157 ks. gr. gminy Trześniów objętej, na rzecz Anny Prugar pto 44 zł. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa

Brzozów, 16 lipca 1890.

L. 11828 (5527 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rak zarządcy adw. dr. Goldhammera dozwoloną została sprzedaż połowy realności l. w. h. 165 dla gminy Tarnowa objętej, do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach t. j. dnia 10 października 1890 i 10 listopada 1890 każdym razem o godzinie 3 po południu.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5166 zł. wa w jakiej takowa do inwentarza masy konkursowej H. B. Kohanego przyjętą została, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 520 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 14 sierpnia 1890.

L. 12272 (5500 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leona Kurkiewicza w kwocie 350 zł. wa. z pn, w dniu 13 października 1890 i 10 listopada 1890 zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż sumy 2300 zł., na cenie kupna jednej czwartej części realności pod l. 400 dz. I. w Krakowie, na rzecz Anastazego Redyka kolokowanej.

Cena wywołania wynosi 2300 zł. wa

Wadyum 230 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski, zastępcą adw. dr. Kirchmajer.

Kraków, dnia 20 czerwca 1890.

L. 10532 (5535 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. nr. 279 gm. kat. Putiatyńc. dłużnika Dmytra Kowby i realności wed wyk. hip. nr. 280 tejże gminy, dłużniczki Anny Kowba własnych, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Merkura w kwocie 11 zł 7 ct. z pn., dnia 13 listopada 1890 i dnia 17 grudnia 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 115 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 6 sierpnia 1890.

L. 19097 (5469 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Zacha i Józefa Lewina 1600 zł. z przyn., odbędzie się dnia 23 października 1890 i dnia 27 listopada 1890, każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Dominika Karge czyli Karich wedle wyk. hip. 186 II. księgi gzuntowej miasta Lwowa karta B. poz. 4 i 5 należącej realności pod l. $216^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14.502 zł. 45 ct. lub przynajmniej, za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1451 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registr. sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Elżbiety Karich czyli Karge zamężnej Lücke, Franciszki Karich czyli Karge i Teresy z Kamińskich Niżnik kuratorem adwokat dr. Sołowij, a zastępcą tegoż adwokat dr. Tabaczyński, zaś dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 kwietnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński ustanowieni zostali.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 8841 (5415 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie przy kościele św. Piotra w biurze nr. 15 odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Anieli II. Gąsekowej przeciw Maryi Gołemberskiej i współ. celem zaspokojenia kosztów sądowych 111 zł. 86 ct. i dalszych kosztów egzekucyjnych, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 6/12 części realności pod lk. 36 dz. VII. w Krakowie lwyk. hip. 396 na imię Maryi czyli Maryanny Gołemberskiej zapisanych, tudzież 1/12 i 3/12 częćsi realności tejże na imię Zygmunta Gołemberskiego, a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych, na dniu 10 litopada 1890 i dnia 15 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania tych wszystkich części razem jest kwota 4090 zł. i takowe łącznie razem sprzedane będą.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 409 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jacka Molęckiego, Salomei Bogackiej, Jakóba Molęckiego, Wiktoryi Kułaczkowskiej, Ludwika Sachalskiego, Manuela Fendlera, Stanisława Strzałkowskiego, Teofili Słotwińskiej i Józefa Olberka, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 września 1888 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały z jakichkolwiek powodów doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Schöna w Krakowie ze substytucyą p. adw. dr. Dobiji.

Kraków, dnia 13 lipca 1889;

L. 27302 (5470 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia wierzytelności Maurycego Blauera 500 zł., 500 zł., 333 zł. $33^{1}/_{3}$ ct. i 500 zł. wa. z pn., odbędzie się 23 października i 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż części realności pod l. k. $198^{2}/_{4}$ i $199^{2}/_{4}$ we Lwowie położonych, dawniej Lazara czyli Leisera Rubinsteina, obecnie do tegożspadkobierców względnie prawonabywców należących.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną pomienione części realności tylko za cenę szacunkową 18.902 zł. 35 ct., lub powyżej jej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej to jest 1890 zł. wa.

Akt oszacowania, wyaiąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Jana Hornsteina czyli Ornsteina, Abrahama Barana, Izraela Siegmana, Feigi Czaczkes i Süssmana Bałłabana, dla wierzycieli, którzy po dniu 4go czerwca 1890 prawo zastawu uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata krajo. dr. Henryka Gottlieba z substytucyą adwokata kraj. dr. Goreckiego.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 1671 (5489 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwiki Bączkowej w kwocie 19 zł. 22 ct. z pn., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa realności lk. 192 lwh. 192 ks. gr. gminy kat. Milówka do dłużników Jakóba i Franciszki Pryszczów należącej, w dwóch terminach. a to dnia 11 września i 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Ceną wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek wójt w Milówce.

Milówka, 30 czerwa 1890.

L. 3938 (5490 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 250 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 22 września i 27 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 24 w Pewli Slemieńskiej dłużnika Józefa Gawrona syna Jędrzeja własnej.

Cena wywołania 530 zł. wa.

Wadyum 54 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 13 lipca 1890.

L. 8997 (5497 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 36 zł. i 25 zł. 41 ct. w. a. z p. n., licytacyą realności Iwana Cygana własnej, wyk. hipot. l. 115 gminy kat. Zapytów objętej na dzień 1 października 1890 i na dzień 3 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 1728 zł.

Wadyum 172 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Swięcicki.

Lwów, 18 sierpnia 1890.

L. 33419 (5495 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu odbędzie się dnia 16 października 1890 i dnia 13go listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności pod l. $818^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym l. I. objętej, według karty B. poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, Jana Jurkiewicza, Stefana Jurkiewicza, Leona i Michaliny małż. Herzmanek, Antoniego Jurkiewicza, Katarzyny Jurkiewicz, Anny Bieńkowskiej, Ludwika Berycz, Maryi Berycz i Michała Tybińskiego własnej, celem zniesienia wspólnej własności tejże realności, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1288 zł. 15 ct. wa., na drugim zaś nawet niżej tejże ceny sprzedaną będzie, że jako wadyum kwota 128 zł. 82 ct. w. a. ma być złożoną, że wreszcie akt oszacowania i warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 1932 (5457 2—3)

Dnia 21 października 1890 i 25 listopada 1890 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 159 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Maryanny z Bujakowskich Korzeniowskiej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 342 zł. wa.

Cena wywołania 553 zł.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 maja 1890.

L. 3148 (5513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztującej 160 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 118 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 771 księgi grunt. gm. kst. Uhnów objętej, dłużnika Aleksandra Łysiaka, tudzież posiadłości objętej. wyk. hip. l. 1694 ks. gr. gminy Uhnów, Pelagii z Mazikiewiczów Trusiewiczowej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 25 września i 27 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności pod nr. kon. 118 w Uhnowie stanowi suma 560 zł., zaś posiadłości objętej, wyk. hip. l. 1694 księgi gr. gminy Uhnów stanowi suma 240 zł.

Wadyum wynosi 56 i 24 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Flisowski z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 31 marca 1890.

L. 4458 (5516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Ilka Popadiuk a to Lesiowi, Hryćkowi, Petrowi i Andryjowi Popadiuk pto 11 rat po 18 zł. zpn. przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebiczynie polnym powiatu Sniatyn pod l. 42 wykazem hip. 251 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 845 zł. oszacowanej, na dniach 11 września i 15 października 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającej, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 81 zł. 50 ct.

Zabłotów, 1 czerwca 1890.

L. 1930 (5456 2—3)

Dnia 14 października 1890, 18 listopada 1890 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 195 księgi gruntowej gminy Biesiadki, Jana Sachy własnej, i realności wyk. hip. 83 ks. gr. gm. Biesiadki objętej, Jana Cebuli własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 88 zł. wa.

Cena wywołania pierwszej realności 100 zł., zaś drugiej 320 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 maja 1890.

L. 7878 (5502 2—3)

Dnia 11 września 1890 i dnia 13 października 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 111 w Samborze położonej ut Dom VII pag. 191 n. 9 haer. Dominika Zbrożka własnej w sprawie Rózi Rosenberg przeciw nieobjętej masie spadkowej Dominika Zbrożka pto 2000 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1756 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 175 zł. 65 ct.

W pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 22 lipca 1890.

L. 4459 (5517 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Zabłotowie ogłasza w sprawie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem przeciw Janowi br. Kapri pto 115 zł. 83 ct., 115 zł. 83 ct., 2841 zł. 17 ct. z pn., przymusową licytację realności dłużnika w Chlebiczynie polnym powiatu Sniatyn pod lk. 1 wykazem hip. 242 księgi Chlebiczyn polny objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 6000 zł. oszacowanej, na dniach 9 września 1890 i 14 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 600 zł.

Zabłotów, dnia 30 maja 1890.

L. 2203 (5373 2—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 15 października i 20 listo- 1890 każdym razem o godzinie 9tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 152/a w Baranowie położonej masy Samuela i Chany Nusbaumów własnej, whl. 320 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Süssmana w kwocie 625 zł. z pn., przedsięwziętą i przy 2 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa w kwocie 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 kwietnia 1890.

Ч. 3710 (5313 1—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый городско отпор. въ Перемышли подае до общой вѣдомости, що въ справѣ егзекȣційной общого рольничо кредитного Заведенѧ длѧ Галиціи и Бȣковини въ ликвидаціи въ Львовѣ противъ необнѧтой масы спадковой бл. п. Ивана Каливынки о заплаченье сȣмы 199 зл 32 кр. ав. съ прн. ôтбȣде сѧ днѧ 29 жолтнѧ 1890 и 29 листопада 1890 кождого разȣ о годинѣ 10 рано въ бюрѣ сȣдовомъ нр. 20 примȣсоваѧ пȣбличнаѧ продаж реалности пôдъ ч. к. 153 въ Медыцѣ положеной, выказами ипотечными ч. 325 въ $^{1}/_{4}$ части, ч. 492 въ цѣлости, ч. 493 въ $^{1}/_{4}$ части и ч. 494 въ $^{1}/_{4}$ части тойже громады обнѧтой, а должничой масы спадковои власнои.

Цѣна выкличнаѧ котораѧ есть также ѧко принѧтою вартость сей реалности оустановлѧе сѧ 300 зл.

Вадїȣмъ 10% сей сȣмы.

На первôмъ терминѣ реалность лише за цѣнȣ выкличнȣю или высше на второмъ-же и нижше тои цѣны продана бȣде.

Прочїи оусловїѧ продажи и вытѧгъ ипотечный можна перегланȣти въ регистратȣрѣ.

Перемышль, 14 авгȣста 1889.

L. 1347 (5512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej z 13 rat po 24 zł. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Uhnowie położonych wyk. hip. l. 1620 i 1632 księgi grunt. gminy kat. Uhnów objętej, dłużnika Łukasza Bilika (syna Jędrzeja) własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 25 września i 30 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności objętej, wykazem l. 1620 stanowi suma 130 zł., zaś realności objętej wykazem hipot. l. 1632 stanowi suma 150 zł.

Wadyum wynosi 13 i 15 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 31 marca 1890.

Z. 1622 (5386 2—3)

Weideochsen-Verkauf.

Am 18 September 1890 um 10 Uhr vormittags werden bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz 85 Weideochsen, die zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung für eine kurze Mastdauer in eine Branntweinbrennerei geeignet sind, im mündlichen Versteigerungswege verkauft.

Es werden jedoch auch schriftliche versiegelte Anbote mit 50 kr. Stempelmarke versehen, in welcher der Anbotpreis per 1 Stück und der hiernach für die gesammten Ochsen entfallende Betrag in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, am obigen Tage bis zur zehnten Vormittagsstunde angenommen und nach der mündlichen Verhandlung sofort als Schlussergänzung derselben, eröffnet werden.

Reelle Käufer, die vor der mündlichen Verhandlung die oben vorgeschriebene Offerte mit einem Reugelde von 1000 fl im Baren belegt, überreichen, dann jene, die sich an der mündlichen Verhandlung betheiligen wollen, und dieses Reugeld zu Händen der Verhandlungscommission bar zu erlegen haben, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, dass der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich bar in die Gestütscasse einzuzahlen, wonach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben, die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze insoweit, als sie noch disponibel und nicht ganz ausgenutzt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirthschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 20 August 1890.

Kuratele.

L. 9570 (5483 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. podaje do wiadomości, że Annę Gulak włościankę z Krechowiec za umysłowo cierpiącą uznano i kuratorem dla niej Iwana Gulaka ustanowiono.

Stanisławów, 30 czerwca 1890.

L. 4098 (5509 2—3)

Mikołaj Fedak z Horucka uznany marnotrawcą, kuratorem Iwan Hryńciów z Horucka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 12 lipca 1890.

L. 33768 (5543 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że zarządzone tus. uchwałą z dnia 28 czerwca1889 l. 25.331 przedłużenie władzy ojcowskiej nad Wiktorem Zbyszewskim synem Ludwika i śp. Malwiny Zbyszewskich, uchwalone zostało.

We Lwowie. dnia 9 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9570 (5268 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu przeciw spadkobiercom śp. Józefa Karpa o 400 zł., ustanawia niewiadomej z pobytu Binie Karp matce i opiekunce nieletnich oświadczonych spadkobierców śp. Józefa Karpa a to Abrahama, Sary, Leiby, Mojżesza i Dawida Karpa jakoteż tym nieletnim kuratorem adw. dr. Justyna Witza, z zastępstwem adw. Brylińskiego i doręcza mu uchwałę z dnia 3 czerwca 1890 l. 7075.

C. k Sąd obwodowy.

Sambor, 29 lipca 1890.

L. 6260 (5275 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Malewskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Julii Fuhrmanowej przeciw Józefowi Malewskiemu pto 200 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Malewskiego celem doręczenia temuż ts. rezolucyi dozwalającej egz. licytacyi realności pod nk. 274 lwh. 274 ks. gr. gm. Żywiec i dalszego zastępstwa kuratora w osobie adw. dr. Udzieli w Żywcu i zarazem wzywa tegoż Józefa Malewskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi dostarczył lub innego zastępcę w tut. c. k. sądzie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki wyniknąć mające sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 5882 (5312 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Fani Glettnerów, że przeznaczoną dla nich ts. uchwałę tabularną z dnia 7 czerwca 1890 l. 4320, którą Józefa i Bertę Ruffów za właścicieli realności lwh. 55 w Wadowicach zaintabulowano do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Daniela w Wadowicach doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 2299 (5365 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznajomej z miejsca pobytu Adeli Domańskiej celem doręczenia uchwały z dnia 17 maja 1889 l. 2342 w sprawie tabularnej Nathana Kahne o intabulacyę prawa własności do realności wyk. hip. l. 584 w Grzymałowie położonej kuratorem p Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

Grzymałów, 27 czerwca 1890.

L. 1688 (5405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Zabłockiego, że w dniu 18 stycznia 1889 w Wieliczce zmarł Wincenty Zabłocki bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się tedy Michała Zabłockiego, aby w przeciągu 1. r. licząc od dnia ogłoszenia edyktu, wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrzejem Richterem byłby przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 czerwca 1890.

L. 1516 (5368 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Józefa Gembarowskiego, że dlań ustanowił kuratora Józefa Bujarskiego w sprawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu sumy 167 zł. na połowie realności nr d. 237 w Muszynie Józefa Gembarowskiego własnej na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Krynicy“.

Muszyna, dnia 30 marca 1890.

L. 6083 (5364 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schmelkiego Lifschütza, iż w skutek prośby Gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie de praes. 11 maja 1890 l. 3967 o egzekucyjną licytacyę realności wyk. hip. l. 169 ks. gr. gminy kat. Złoczów objętej Schmelkiego Lifschütz własnej celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 400 złr. wa. zpn. ustanowiony został dla niego kurator adw. Dr. Kafliński i wzywa go by do ustanowionego kuratora wcześniej się zgłosił i jemu środki dowodowe przedstawił, względnie innego zastępcę wybrał gdyż inaczej powstałe stąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Złoczów, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 4881 (5389 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w N wym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsc pobytu Mikołaja Połomskiego, Mikołaja i Juliannę Siewierskich i Karola Stelczyka, że celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 16 marca 1889 l. 662 ustanowiony został kurator ad actum w osobie p. Dr. Chlebowskiego adw. w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 26 lipca 1890.

L. 13380 (5487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw Chaimowi Nathanowi Chodrower Menische Racheli Chodrower, Pesi Chodrower ur. Bibischower i Rikli Maryem Chodrower o 8 zł. 49 ct. aw. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Pesię Chodower ur. Rubischower, Chaima Natana Chodrowera i Menischę Rachelę Chodrower iż celem doręczenia uchwały z 28 marca 1887 l. 5003 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatku w kwocie 8 zł. 49 ct. aw. zpn. na rzecz Wys. Skarbu w stanie dłużnym realności objętej wyk. hip. 530 księgi gruntowej gminy Brody tudzież dalszych uchwał w tej sprawie, ustanowiony został dla nich kuratorem dr. Ornstein adwokat w Brodach któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, inaczej następstwa zakiedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 18 września 1888.

L. 11860 (5488 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Brodach, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego kwitu następującej treści: osobowy dział rachunkowy depozyt skarbowy z c. k. Urzędu głównego cłowego w Brodach Art. dzień. osob. 24. Powiat Brodzki dnia 16 grudnia 1884 na mocy wid. polecenia c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu z dnia 31 październikа 1884 l. 20972 kwit na 800 zł. to jest na ośmset zł. w obligacyach jednolitego długu państwa, które p. Józef Broczyner jako wściciel magazynu prywatnego zbożowego nr. IV. do tutejszej kasy złożył jako kaucyę, a mianowicie jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 60919 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 86178 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 145793 na 100 zł z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 193481 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 205998 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 261500 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 312461 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 261243 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, opatrzonego obok pieczęci c. k. główny urząd cłowy w Brodach podpisem Gosławski, Gaudnik, aby w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, kwit ten przedłożył gdyż inaczej po upływie tego czasu kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważanym a wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 30 lipca 1890.

L, 22187 (5494 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 21 maja 1890 do l. 22187 wnieśli Majer Sehr, Sara Neuer i Joel Neuer przeciw Chasklowi Feiwlowi Neuer, Icie Kohn, Feiwlowi Mendlowicz, Falikowi Berkowicz, M. Bunkowskiemu, Bazylemu Kuźmińskiemu, Reizli Neuer, Leibie Neuer, Adolfowi Zarzyckiemu, Eliaszowi Neuer, Mojżeszowi Seligowi Neuer, Wolfowi Neuer, Ires Blaustein, Samuelowi Joelowi Neuer, Scheindli Neuer, Taubie Menkes i Feidze Neuer pozew o uznanie za zgasłe poszczególnionych ciężarów stanu biernego realności pod lk. 251 m. i wyeliminowanie takowych z tabeli płatniczej ts. uchwałą z 30 lipca 1877 l. 22382 wydanej na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Dornbach kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Pohl mianowany.

Wzywa się zatzm wymienionych pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego .zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 7 czerwca 1890.

L. 34523 (5440 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 19 czerwca 1890 do l. 26781 wniosła Fanny vel Feiga Unreich urodz Reiss przeciw Józefowi Klein i innym pozew o uwolnienie zajętych protokołem z 12 grudnia 1889 l. 46432 ruchomości z pod prawa zastawu na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanych Benno Wernera, firmy „Erste ung. Blech und Eisengeschirr Emailfabrick S. Sternlicht“ i firmy „Georges Seguin et Comp.“ leży po za gran cami kraju, został dla nich adw. Dr. Weiss kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Menkes mianowany.'

Wzywa się zatem Benio Wernera, firmę „Erste ung. Blech und Eisengeschirr Emailfabrick S. Sternlicht i firmę Georgea Seguin et Comp“. aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 138 (5460 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu, Bendela Seliga i Efroima Seidenów, że w sprawie egzekucyjnej Kazimierza Małka pko. Esterze Seidenowej i spadkobiercom Chuny Seidena pto 26 złr. 80 kr. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adw Dr. Henryka Brandta w Mielcu i wzywa ich ażeby celem srzeżenia swych praw albo w sądzie tut. albo u kuratora się zgłosili.

Mielec, dnia 30 września 1889.

L. 6202 (5428 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorf, że na prośbę firmy Th. Bredts. Eisenwerk in Ottynia z 22 sierpnia 1890 l. 6202 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6202 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 839 złr. 69 ct. wa. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi ck. not. z Bolechowa Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 6200 (5486 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorf, że na prośbę Izaka Schindlera z 22 sierpnia 1890 l. 6200 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6200 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalń maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innyzh ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezieczenia sumy 425 złr. 86 ct. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi z Bolechowa p. Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 6199 (5485 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorfa, że na prośbę Halperna z dnia 22 sierpnia 1890, l. 6199 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6199 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni, maszyn, zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 226 złr. 4 ct. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi ck. notaryuszowi z Bolechowa Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę, lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 4516 (5433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie oznajmia niawiadomemu z życia i miejsca pobytu Fedkowi Zatoha że uchwałą z 31 marca 1890 l, 1307 w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto. 21 zł. 79 ct. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 226 w Cieplicach położonej dłużnika własnej dozwoloną została, i że dla niego c. k. notaryusz p. Zielonka z Sieniawy kuratorem ustanowiony został, wzywa się więc Fedka Zatohę ażeby z tymże kuratorem co do swej obrony porozumiał się lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sieniawa, 30 lipca 1890.

L. 34949 (5441 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza weksla oryginalnego z daty Krowica hołodowska 1 marca 1865 na 300 zł. aw. opiewającego w ośm miesięcy od daty płatnego przez Salamona Liebermanna wystawionego a przez Katarzynę Dersową akceptowanego tudzież żyrem z daty Niemirów 15 października 1867 na własność Józefa Bock odstąpionego aby takowy w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tut. Sądowi przedłożył, inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1890.

L. 6616 (5431 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 22 października 1888 zmarła w Chrzanowie Rachla z Kirschnerów Mondscheinowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Jej dziedzicami ustawowemi są Abe Mondschein i Bina Luftigowa.

Sąd nie znając pobytu Abego Mond scheina wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. adwokatem dr. Kepplerem w Chrzanowie dla niego ustanowionym.

Chrzanów, 19 maja 1890.

L. 4127 (5518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Fudalę, iż Jan Gomułka, Maryanna z Fudalów Kleszykowa i Katarzyna z Fudalów Gomułkowa wnieśli przeciw Paulinie 1-o Fudala 2-o Gomułkowej, Kazimierzowi Fudala, Maryanowi Fudala. Klemensowi Fudala i niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Fudali, pozew de praes. 17 czerwca 1890 l. 4127, że dla Józefa Fudali kuratora ad actum w osabie p. adwokata dr. Karola Neumanna w Gorlicach ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 22 września 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ma się zatem Józef Fudala, albo osobiście zgłosić albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub też wreszcie pełnomocnika wybrać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 6630 (5508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Augustyna Mozera i Franciszkę Mozer, że kasa gminy miasta Kamionki str. wydała pozwem de praes 21 czerwca 1890 przeciw nim i innym spór o zapłacenie kwrty 200 zł. aw. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1890 wyznaczono i pozew i napis pozwu dla tychże do rąk ustanowionego kuratora pana dr. Lenartowicza doręczono.

Augustyna i Franciszkę Mozerów wzywa się zatem żeby temu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania własnej winie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka str., 22 czerwca 1890.

L. 4306 (5419)

C. k· Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy „C. k. apteka obwodowa Romualda Palcha„, której używa jako właściciel i podpisywać będzie Romuald Palch.

Jasło, 16 sierpnia 1890.

L. 5639 (5514 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Filipa i Maryę Matern i Henryka Matern a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców iż dnia 3 lipca 1890 l. 5640 wniósł przeciw nim Karol Matern pozew o wykreślenie poz. 2 z karty C, wyk. hip. l. 132 gm. kat. Podberezce Unterbergen etc. zpn. a w skutek tego ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryi i Henryka Matern tudzież ich spadkobierców kuratora ad actum w osobie Jana Steinmetza wójta z Weinbergen.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryę i Henryka Matern tudzież ich spadkobierców, aby o swem miejscu pobytu sądowi donieśli i zastępcę sobie wybrali lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mające podali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Winniki, dnia 8 lipca 1890.

L 31363 (5496 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na podstawie dochodzeń, wskutek prośby Franciszka Malinowskiego de praes. 8 maja 1890 l. 20.246 przeprowadzonych, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Malinowskiego ur. we Lwowie dnia 14 czerwca 1814, z rodzicow ślubnych Tomasza i Justyny z Łętowskich Malinowskich, z zawodu cukiernika, który przed 40 laty miał opuścić dom swój i rodzinę we Lwowie i udać się do Rumunii do Jass, tudzież wszystkich którzyby o żyeiu i miejscu pobytu tegoż zaginionego jaką wiadomość mieli, aby o tem tut. sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Czarnikowi donieśli w przeciągu jednego z dniem 30 września 1891 kończącego się roku, gdyż po upływie tego czasu na ponowne żądanie Franciszka Malinowskiego, tenże Antoni Malinowski za zmarłego uznanym zostanie.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 8206 (5482 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej delg. w Sanoku oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Annie Bończakowej, że w sprawie hipotecznej przedsiębiorstwa budowy gal. kolei transwersalnej o wydzielenie parceli kat. 390 w skład realności pod l. k. 84 w Dąbrówce ruskiej położonej wchodzącej przestrzeni 45□ sążni, celem doręczenia jej uchwały hipotecznej z dnia 12 stycznia 1888 l. 84 ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Slączki w Sanoku.

Jest tedy rzeczą kurandki temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, inaczej złe z tąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 14 czerwca 1890.

L. 15835 (5479 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza duplikatu karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie nr. 1847 str. 441 ks. II. na imię Estery Mansbach i Józefa Sendera Wurzla i częściowe wkładki 150 zł., 50 zł., 150 zł. i 50 zł. i ogólną kwotę 419 zł. 53 ct. opiewającej, żeby takowy w przeciągu roku sądowi okazał, gdyż w razie przeciwnym takowy za nieważny uznany zostanie.

Tarnów, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 1990 (5510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Süssera, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw Józefowi Mersel i tow. o 312 zł. 50 ct. aw. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Piotra Swistka z Kańczugi i temuż rezolucyę z dnia 9 lutego 1888 l. 777 wręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 2 kwietnia 1890.

L. 2924 (5528 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Aleksandra Rogojskiego, Franciszka Konopeckiego, Marcina i Katarzynę Janowskich, Józefa Kuszewskiego, Sebastyana, Józefa, Mateusza Teklę, Justynę, Maryannę i Helenę Gostwickich, Józefa, Jana, Katarzynę Dąbrowskich Sebastyana Niewielskiego, Tadeusza Chronowskiego, Mikołaja Zoflę, Józefa, Jakóba, Franciszka, Ksawerego, Szymona i Elżbietę Kuszewskich, że do tut. Sądu wnieśli przeciwko nim Roman Lubiniecki, Leopoldyna Lubiniecka, Maryanna z Lubinieckich Irzyk zastępowani przez adw. dr. Edwarda Weissteina w Storożyńcu na Bukowinie, skargę o wykazanie płynności sum 36 zł. 30 ct. aw., 174 zł. 65 ct, aw., 59 zł. 50 ct. aw., 105 zł., 173 zł. 31 ct., 37 zł. 95 ct., 218 zł. 69½ ct., 206 zł. 2 ct., 787 zł. 50 ct. aw. względnie wyeliminowanie tych sum z tabeli płatniczej z daty Kraków 21 stycznia 1864 l. 16891.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu i zamieszkania pozwanych nie jest znanem, przeto dla ich zastępstwa ustanowiono kuratorem adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu na ich koszt i niebezpieczeństwo i kuratorowi temu zakreślono do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90.

Wzywa się zatem pozwanych, aby potrzebnych do obrony środków temuż kuratorowi dostarczyli, ewentualnie by sobie innego pełnomocnika obrali i o tem tut. Sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, 3 maja 1890.

L. 19114 (5417)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Dr. Karol Bondi Herrschaftliche Dampfmühle in Krzeczów bei Bochnia" którą używać będzie Dr. Karol Bondi jako właściciel podpisując takową w ten sposób, że pod wyciśniętymi stampilią słowami „Herrschaftliche Dampfmühle in Krzeczów bei Bochnia" położy swoje imię i nazwisko „Dr. Karl Bondi"

Kraków, dnia 18 lipca 1890.

L. 19920 (5418 1—3)

C. k, Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Stechlera, że Bezallel Florenz wniósł przeciw niemu skargę dnia 13 marca 1890 l. 7458 o zapłatę sumy 162 zł. 66 ct. z przyn i że na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum Dr. Lewartowskiego z substytucyą dr. Staniszewskiego adwokatów w Krakowie.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1890.

L. 15097 (5421 1—2)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejca zamieszkania nieznaną Ryfkę Haber, że w sprawie tabularnej Anczla Stendiga i tow. o wydzielenie parcel z wyk. hip. l. 653 ks. gr. gm. Kołomyi dziel. IV. kuratorem dla niej adw. dr. Stauber z Kołomyi ustanowiony został i temuż uchwałę tabularną z 23 marca 1889 l. 3116 doręczono.

Kołomyja, 4 stycznia 1890.

L. 9380 (5432 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Skwirza względnie jego spadkobierców, że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Juliana Ruczki w Jarosławiu w sporze ustnym Berischa, Mojżesza i Racheli Weinbergów przeciw nim o uznanie prawa własności do realności pod lk. 30 w Jarosławiu na przedmieściu krakowskiem położonej itd. zpn. i wzywa, aby potrzebne dowody kuratorowi do tego sporu dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali.

Jarosław, d. 30 lipca 1890.

L. 9703 (5454 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Dydiowa dolna od Żurawina w gal. tabuli krajowej na Wiktora Błażowskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 3.709 zł. 65 ct. w a. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieji hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy. a mianowicie w dniu 10 listopada 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesanci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hidotocznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpi-cz-ną.

Wymogi zgłoszenia są następujące;

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 5 sierpnia 1890.

L. 11658 (5480 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie wekslowej Markusa Kahane przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Ciepelowskiemu o 100 zł. dla tegoż Władysława Ciepielowskiego kuratora w osobie adwokata dr. Schustera i doręcza temuż adwokatowi nakaz zapłaty z 23 sierpnia 1890 l. 11658 Władysława Ciepelowskiego wzywa się niniejszem, by ustanowionemu dlań kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania i szczegóły tej sprawy dotyczące, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć z tąd mogące, sam by sobie przypisać musiał.

Kołomyja, 23 sierpnia 1890.

L. 6042 (5393)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „K. J. Krischke" fabryki sukna w Lipniku, jako zakładu filialnego prowadzonego przez Karola Jana Krischkego pod tąż samą firmą w Bielsku zakładu głównego.

Wadowice, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 5845 (5481 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie Józefa Kornbluma przeciw spadkobiercom Antoniego Smiałowskiego pcto. 103 zł. 27 ct. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu współpozwanej Aleksandry Smiałowskiej p. Feliksa Smiałowskiego w Witkowicach kuratorem, zarazem wzywa się Aleksandrę Smiałowską, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wskazała.

Wadowice, 16 sierpnia 1890.

L. 15273 (5451 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 159 zł. 73 ct. wa. z pn., w stanie biernym sumy 100 zł. wa. z pn., intabulowanej, na rzecz Hirscha Bartha, na karcie ciężarów wykazu hip. l. 89 księgi grunt. gminy Huzela Jana Kuśnierza własnego, na rzecz Rebeki Stegman dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kuśnierza, kuratorem adw. dr. Salomona, z substytucyą adw. dr. Glasera ustanowił i kuratorowi uchwałę z dnia 17 lutego 1890 l. 3198 doręczył.

Tarnów, dnia 14 sierpnia 1890.

L. 15890 (5519)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, zgaśnięcia firmy „Dawid Gewürz, handel towarów bławatnych w Dębicy" w skutek uchwały ts. z dnia 26 września 1863 l. 16638 zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 801 (5505 1—3)

Dukielski sąd powiatowy wzywa Tomasza Braję, by w 6 miesiącach wniósł deklaracyę do spadku po Piotrze Braji z Nadola, gdyż inaezej takowa złożoną będzie przez kuratora Wawrzyńca Piroga.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 26 sierpnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Taryfa opłat
w krajowym składzie publicznym w Krakowie.

I. Taryfa opłat od zboża i nasion.

I. Składowe.

Opłata składowego liczy się tygodniowo, a każdy zaczęty tydzień za cały.

	od 100 klgr. zł.	ct.
Od zboża wszelkiego rodzaju w workach za pierwszy tydzień	—	¾
" " " " " " każdy następny tydzień	—	½
" " " " zesypanego " pierwszy tydzień	—	1—
" " " " " " każdy następny tydzień	—	¾
" koniczyny i nasion w workach za pierwszy tydzień	—	3—
" " " " " każdy następny tydzień	—	1½
" " " zesypanego za pierwszy tydzień	—	4—
" " " " " każdy następny tydzień	—	2—
Przy oznaczeniu wysokości nasypu przez składającego, lub jeśli jakość albo ilość produktu nie dozwalają na wyższy nasyp:		
Od zboża przy wysokości nasypu 100 cm. za pierwszy tydzień	—	1¼
" " " " " " każdy następny tydzień	—	1
" " " " 80 cm. " pierwszy tydzień	—	1½
" " " " " " każdy następny tydzień	—	1¼
" " " " 50 cm. " pierwszy tydzień	—	2—
" " " " " " każdy następny tydzień	—	1¾
" koniczyny i nasion opłata jak powyżej.		
II. Opłata za wyładowanie do składu.		
Od zboża i nasion w worach, zdjęcie z wagonu lub wozu, ustawienie w magazynie wraz z odważeniem bez przesypania do innych worów	—	2—
" " z przesypaniem do innych worów	—	3—
Od zboża i nasion wszelkiego rodzaju w worach za zdjęcie z wozów lub wagonów i ustawienie w magazynach wraz z egalizowaniem wagi	—	2½
Za tęż samą czynność z przesypaniem zboża	—	3—
Od zboża twardego zesypanego w wory lub wagony (rinfusa) za odebranie i ustawienie w magazynie w worach lub przesypanie wraz z wagą lub egalizowaniem	—	3—
Od zboża lekkiego (owsa itp.) oraz od nasion za tęż samą czynność	—	4—
III. Opłaty za przeładowanie zboża.		
Za przełożenie zboża w worach z wozu lub wagonu na wóz lub wagon z odważeniem	—	2—
Za przeładowanie z wozu lub wagonu zboża rozsypanego (rinfusa) na wóz lub wagon wraz z odważeniem albo egalizowaniem wagi	—	3—
Za szpagat dostarczony do 100 worów	—	30—
Za przyjęcie lub za wydanie wagonu (wtoczenie lub wytoczenie)	—	60—
Za załatwienie formalności cłowych w stosunku do 100 zł. w. a.	1	—
IV. Opłaty za naładowanie zboża.		
Za naładowanie zboża i nasion w worach do wagonu lub na wóz	—	2—
" " z przesypaniem, odważeniem albo egalizowaniem	—	3—
" nasypanie " " z magazynu do wozów, naładowanie, ważenie lub egalizowanie	—	2½
" szpagat do 100 worów	—	30—
V. Opłata za różne manipulacye w składach.		
Za przełożenie zboża w worach z miejsca na miejsce	—	½
" przesypanie w inne worki i zawiązanie tychże	—	1—
" wysypanie zboża z poprzednio ułożonych worów	—	½
" nasypanie w wory zboża zesypanego, ważenie lub egalizowanie i rozwiązanie worów	—	2½
" ułożenie w stosy worów ze zbożem	—	½
" osobne przeważanie na żądanie właściciela zboża w worach	—	1½
" " " " " " wysypanego	—	2—
" egalizowanie wagi każdego wora zboża	—	2½
" jednorazowe przeszuflowanie zboża	—	½
" przesypanie, przewietrzenie i wyczyszczenie zboża z pyłu przyrządami mechanicznymi	—	1½
" przeczyszczenie wialnią lub młynkiem ciężkiego ziarna	—	3—
" " " " lekkiego ziarna	—	4—
" " trieurem cylindrowym ciężkiego ziarna	—	8—
" " " lekkiego ziarna	—	10—
" Ważenie, plombowanie i ekspedycye próżnych worów za 100 sztuk	—	30—
VI. Opłata za ubezpieczenie od ognia.		
Za każde 100 zł. ubezpieczonej wartości zboża tygodniowo	—	1—
VII. Różne inne opłaty.		
Za wystawienie poświadczenia składowego	—	30—
" przepisanie partyi zboża z jednego właściciela na drugiego do 10.000 klgr.	—	30—
" wydanie każdej partyi zboża, bez względu na ilość, takse każdorazowa	—	20—
" branie próbek większych do ¼ klgr.	—	10—
" wypożyczenie worów po za obrębem składów, tygodniowo od sztuki	—	1½
" " w obrębie "	—	1—
" za przeekspedyowanie wagonu zboża bez wyładowania	1	50—

VIII. Uwagi i przepisy dodatkowe.

Polecający przygotowanie zboża do wysyłki obowiązanym jest zabrać takowe w przeciągu 48 godzin, w przeciwnym razie zarząd składów może je ułożyć w stosy lub wysypać podług własnego uznania na koszt właściciela.

Próżnemi worami winien właściciel zadysponować w przeciągu trzech miesięcy; po upływie tego czasu ustaje poręka zarządu składów.

Zarząd składów może na żądanie właściciela wysyłać próbki zboża pod wskazanym adresem, pobierając za każdą wysyłkę po 15 ct. oprócz kosztów przesyłki.

Za poczynione wydatki gotówką na rachunek właściciela produktu, jak fracht, cło itp. pobiera zarząd składów 5 prc. w stosunku rocznym.

Zarząd składów może pośredniczyć w odbieraniu i wypłacaniu gotówki pieniądzy sprzedającym a kupującym, pobierając za to ¼ prc. prócz kosztów pocztowych.

Publiczny skład krajowy w Krakowie.

Zuzanna Gruziewiczówna nauczycielka muzyki, rozpoczyna lekcye 4 września w swojej szkole koncesyonowanej przez wys. c. k. Namiestnictwo. — Lwów, Rynek l. 28, I. piętro. 5544

PP. Uczniowie wyższego gimnazyum znajdą umieszczenie, wikt i rodzicielską opiekę, również pomoc w naukach, przy ul. Piekarskiej l. 5 parter, drzwi l. 2.

Kołdry, materace

własnego wyrobu, sienniki, wkładki sprężynowe do łóżek itp. poleca najtaniej

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika l. 7.

„Impressa" zwraca tu uwagę rodziców oddających dzieci do szkół, dla których kupują częstokroć u żydów liche ze starej waty kołdry, z czego nabawiają się dzieci such t Ha del powyższy jest katolicki i sumienny. 5235

Swieżą wyborną

Bryndzę Liptawską

funt po 32 ct. poleca

KAROL BAYER

Lwów, ul. Krakowska. 3252

Kołdry, materace, prześcieradła, sienniki, bieliznę, sziffony i płótna poleca najtaniej

nowo otwarty magazyn

A. GUDIENS

(dawniej Gajewska) 5353

Lwów, plac Maryacki L. 8.

Wynalazek P. LESUEUR

w Paryżu

EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabricants" na każdym flakonie. 3 47

Do nabycia w Paryżu u p Gastelier, 4" rue de la Chaussee d'Antin; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera.

Magazyn i pracownia futer

Michała Beckera

we Lwowie, ul. Kopernika l. 8.

poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotondy, dolmaniki, katanki, kołnierze Boa, zarękawki, czapeczki, damskie kołpaki, czapki męskie, skóry we wszystkich gatunkach, pojedynczo i hurtownie, oraz wierzchy do futer męskich jakoteż damskich. Ceny umiarkowane stałe.

Oraz wykonywują się wszelkie reparacye.

(Impressa) 5236



Płótna domowe

czysto nicianne

sztuka $23^1/_2$ metr. długie zł. 8 50, 10, 11, 12

z najlepszej przędzy

zł. 12, 13, 14. 4472

Płótna na prześcieradła,

165 i 175 ctm. szer. $14^1/_2$ metr. długie

zł. 13.50, 14. 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł

Chustki do nosa niciane,

tuzin zł. 2.40, 2 80, 3.40, 4.

Serwety stołowe

tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.

Obrusy na 6 osób

po zł. 1 05, 1.25, 1 65, 2.15

Serwetki desert z frędzlami

tuzin zł. 1.60, 2. 2 80, 3.60.

Garnitury kawowe kolorowe

z 6 serwetkami po zł. 2. 3, 3 70, 4.

Ręczniki nicianne

tuzin po zł. 3, 3.30, 4, 4 60.

Scierki płócienne

tuzin po zł. 2.10, 3, 360.

poleca handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Ogłoszenie. 5379

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła orm. katedr. lwowskiego, będą dnia **2 października 1890** z rana od godziny 9 do 2 z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro, klejnoty i korale.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1890.

W wyższym ośmioklasowym żeńskim zakładzie naukowo-wychowawczym

Maryi Zagórskiej

(przy ul. Czarnieckiego l. 12)

rozpoczyna się rok szkolny dnia 4 września b. r. 5330

Wpisy tak stałych pensyonarek jak i dochodzących uczenic, rozpoczyna przełożona zakładu d. 28 sierpnia, codziennie od godz. 11 rano do 6 popoł.

W znaczne zapasy nafty

zaopatrzywszy się podczas najtańszego sezonu, jestem w możności moim **stałym** odbiorcom dostarczyć

dobrą niezapalną naftę

po tych **samych tanich cenach,** jak ten doborowy towar nasze pierwszorzędne rafinerye **hurtownie** sprzedają. 4704

Na prowincyę wysyłam naftę za przekazem we wtorki i soboty do wszystkich stacyj kolei

Na żądanie dostarczam cenniki franko

Piotr Miączyński

Lwów, Sykstuska 47.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

$^1/_2$ k o	Congo cesarski	2	złr.	— ct.
„	familijnej	3	„	— „
„	Melange de Moskau	4	„	„
„	Imperial	5	„	„
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4	„	— „
„	Wysiewek własnych	1	„	70 „
„	Ciast angielskich do herbaty	1	„	20 „



1397 Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY 1397

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Braunerstrasse, 1

Polecam mój nowo otworzony magazyn

i

pracownię krawiecką

pod firmą

Cyryl Dumyn

we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna L. 9

(róg ulicy Sokoła)

w której wykonywam wszelkie zamówienia tak dla Przewiel. Duchowieństwa, Panów, c. k. Urzędników i Oficerów, osób stanu cywilnego tudzież służby (liberye) 5537

Suknie męsk. wykonywam według kroju francuskiego. Ceny bardzo umiarkowane.

Dostawa zawsze terminowa

Cyryl Dumyn, krawiec, Lwów, Chorążczyzna, 9.

Na porę kuracyjną 1890

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 20 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3910

Skład komisowy

wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego

w Glinianach

w handlu

Waleryi Woyczyńskiej

we Lwowie,

plac Maryacki L. 10.

poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

Książki szkolne

do wszystkich zakładów naukowych

mapy, atlasy i globusy

posiada w wielkim zapasie i poleca

księgarnia

H. ALTENBERGA

(dawniej Richtera) 5468

we Lwowie.

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862 w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla miasta i dla prowincyi

koncertowe salonowe i krótkie



jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu, po** 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Fortepiany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 1175

Pierścionki zaręczynowe,

obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

bižuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki.

Kwestya zakupna książek szkolnych nastręcza kupującym częstych nieprzyjemności — gdy nadto w bieżącym roku szkolnym wiele książek szkolnych we wszystkich prawie tut. szkołach uległo poważnej zmianie, chcąc ustrzedz szanowną Publiczność przed możliwą stratą, 5476

jedyna katolicka antykwarnia

Stanisława Köhlera

we Lwowie, ul. Batorego 28

tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa poleca książki szkolne tylko w przepisanych wydaniach po niskiej stałej cenie — kupuje też lub zamienia na inne książki niepotrzebne.

Spółka

Stolarzy lwowskich

zaszczycona za doskonałe wyroby na wystawie krajowej srebrnym medalem rządowym

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

Skład mebli

obficie zaopatrzony w wielki wybór mebli w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych oraz

lustra

w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych. Utrzymuje na składzie także

meble gięte i żelazne

Wszystkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

(Lwów „Impressa") 5466

Nowo otworzony magazyn

haftów, drobiazgów damskich, towarów galanteryjnych, potrzeb do robót damskich, i krawiecczyzny oraz przyborów toaletowych

we Lwowie przy ulicy Halickiej L. 6.

pod firmą:

Dziewoński i Gigiel

poleca po cenach możliwie najniższych: hafty zaczęte i wykończone w doborowym guście i wielkim wyborze, kanwy, juty, jawy i congres, włóczki: berlińską, oryentalną, perską i smyrneńską we wszystkich odcieniach. Filozele, koronki, jedwabie, bawełny, nici, guziki itp. podszewki do sukień, organtyny, muszliny itp. w wielkim wyborze. — Mydełka, perfumy, prawdziwą wodę kolońską, szczotki, grzebienie i **wielki wybór wyrobów skórzanych**.

Najuprzejmiej zwracamy Wielm. Paniom uwagę na to, że magazyn ten jako zupełnie nowy, został zaopatrzony w doborowe towary i posiada wiele pięknych nowości w ogóle **we wszystkich artykułach,** a chcąc zjednać sobie odbiorców, sprzedaje takowe tanio, licząc na życzliwe poparcie. (Lwów, „Impressa") 5465

Wszystkie książki szkolne

są na składzie w

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we Lwowie, plac Halicki l. 14. 5445

---

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe.

Woda lwowska

wynalazku

J. IHNATOWICZA.

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.

Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L 25. w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincyonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Broda h p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Łobos, Korn fryzyer; Borszczowie pp. Niemczewski, Kulesiński; Bóbrce p. Mędlicki; Chorostkowie p. Gąsiorowski, Czortkowie p. N ss, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiler, Goldhamer; Gorlicach p. Biru; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormezowski; Husiatynie p. Czerski; Jarosławiu pp. Wisłocki, Rohm; Jezierzanach p. Kraiński; Jaśle p. Braglewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hausser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p Zbadowski; Mościskach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemyślu p. Nahlik; Przemyślanach p. Mehll; Radymnie p Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prah; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna Torhowla, Dzuganowski; Śniatynie Narodna Torhowla; Stryju p. Lipiński; Sokalu p Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więckowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiewicz, Fantrik; Tarnobrzeg p. Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbaraż p. Kadernóżka; Żurawno p. Tomaszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.